

KURYER CODZIENNY

Rok IX.

Kraków, czwartek 24 stycznia 1918.

Nr. 24.

Parlament i Koło polskie w przededniu ważnych rozstrzygnięć.

Kraków, 23 stycznia.

Koło Polskie i parlament staną — jak to już donieśliśmy — w przededniu ważnych rozstrzygnięć, które ujęte zostały we wnioskach, zgłoszonych przez Polskie stronnictwo ludowe.

O prawo stanowienia o sobie i zjednoczenie z ziem polskich.

Rezolucja polityczna klubu posłów P. S. L. przedłożona Kołu Polskiemu, brzmi:

I. Klub posłów P. S. L. stwierdza, że prawo stanowienia narodów rozciąga się, jak wszystkie inne, tak i na naród polski, a zatem na jego całość bez względu na polityczne granice, nie zaś na jedną tylko jego część.

Wobec tego klub posłów P. S. L. wyraża przekonanie, że tylko oświadczenie się całego narodu w sprawie jego przyszłych losów za ważne uznane być może.

II. Klub posłów P. S. L. stwierdzając, jak najutroczyściej, że połączenie wszystkich ziem polskich z naturalnym dostępem do morza, w jedno niepodległe państwo jest jedynym załatwieniem sprawy polskiej protestuje przeciw wszelkiemu innemu załatwieniu tej sprawy, jako krzywdzącemu naród polski i dla pokoju światowego niebezpiecznemu.

III. Klub posłów P. S. L. wyraża stanowcze żądanie, aby zastępcy narodu polskiego brali pełny udział w rokowaniach pokojowych.

Ostatni ustęp tej rezolucji — jak to wynika z jej zestawienia z ustępem pierwszym — domaga się zatem, żeby w rokowaniach pokojowych brali udział przedstawiciele Polski, wybrani przez cały naród bez względu na kordony i jako tacy upoważnieni byli do wyrażenia woli całego narodu.

O reformę agrarną.

Niemniej doniosła jest nast. rezolucja w sprawie reformy agrarnej:

Wobec faktu, że granice Polski tak daleko sięgają, jak daleko ziemia polska jest w posiadaniu polskiego chłopu, zatem ze względu na obronę istnienia narodu, zagrożonego nawet po wojnie ze wszech stron obcą inwazyą, Klub posłów P. S. L. domaga się stanowczo, by reprezentanci polityczni wszystkich stanów i dzielnic Polski przystąpili i uchwalili zawczasu szeroką, duchowi czasu odpowiadającą reformę agrarną, któraby bez szkody dla gospodarstwa krajowego i własności prywatnej winna być przeprowadzona.

kciem w Wiener Neustadt, gdzie na zebraniu robotniczym stwierdzono, iż oświadczenie rządowe nie zawiera niczego oprócz obietnic, a zatem jest niewystarczające.

Taksamo w Neunkirchen brakło wszelkiej gotowości do kompromisu, zalecanego przez centralę wiedeńską. Zebrania robotnicze domagały się natychmiastowych przedłożeń rządowych w duchu oświadczenia, złożonego przez dra Seidlera.

Zgromadzenie w Liesing przyjęło hasło: „Broń do nogi“.

Świąteczny przebieg bezrobocia.

„Die Zeit“ kreśli następujący obraz ulicy wiedeńskiej: „Wszędzie to samo; opuszczone budynki fabryczne, przepelnione lokale zgromadzeń, świątecznie przyodziani robotnicy i robotnice, na których twarzach nie widać już tego charakterystycznego niezadowolenia. Teraz dalej, w Brigittenau, tem głównem miejscu walki socjalnej m. Wiednia, nie widać ani śladu nastroju wojenniczego. Ulica Drezdeńska, po obu stronach której sterczą monotonne zabudowania fabryczne, stała się jakąś demokratyczną Kaerntnerstrasse. Istne corso robotnicze, na którego ciemnym tle odbijają żywo ubiory niezliczonej masy młodocianych robotników i robotnic z fabryki lamp Kremeneckiego. Wśród grup żywo rozprawiających mężczyzn wesołe, uśmiechnięte, wystrojone, młode dziewczęta, te typowe okazy wiedeńskie, których wdzięki działa łagodząco na to poważne podłoże socjalnej walki.“

Protesty i sprawa polska.

Gniewy prasy wiedeńskiej. — Ostry protest partii chrześc.-społecznej. — Aprowizacja jednak nie poprawi się. — Znaczenie sprawy polskiej dla pokoju. — Głosy socjalistów.

Mieszczańsko-liberalna i chrześcijańsko-socjalna prasa nie tają silnego wzburzenia wobec manifestacji strajkowej robotników, wśród których radykalny odłam widocznie wziął górę, przeciwstawiając się ostro obecnemu zarządowi partii socjalistycznej.

Z bardzo ostrym protestem wystąpiła partia chrześcijańsko-społeczna. W rezolucji, uchwalonej w sobotę, zwracającej się zarówno przeciw rządowi jak i przeciw „terrorowi socjalistów“, — czytamy:

„Brak zmysłu przewidującego i niedostateczna energia rządu doprowadziła do ciężkich zakłóceń służby aprowizacyjnej i zmniejszenia racyi mąki. Skutkiem wmieszania się wrogich państwu żywiołów, niedomagania aprowizacyjne wywołały ruch, który poza żywnościową nędzą ludności przeszedł do postulatów politycznych... Temu rozwojowi wypadków rząd przyglądał się z założonymi rękami, a nawet czynnie go popierał. Partya chrześc.-społeczna zakłada najostrzejszy protest przeciw terrorystycznej przemocy, jakiej padła ofiarą większość ludności wiedeńskiej.“

Oświadczenia ministrów, uczynione wobec posłów socjalistycznych, omawiane są szeroko przez prasę. „N. Fr. Presse“ stwierdza jednak z naciskiem, że min. Hoefler nie zapowiedział wcale po prawy aprowizacji.

W toku konferencji przedstawiciele zarządu partii soc.-dem. u prezydenta ministrów Seidlera — akcentowano silnie znaczenie sprawy polskiej dla kwestyi pokoju.

Zapamiętać sobie trzeba deklarację prezydenta ministrów, który oświadczył, że „rząd jest daleki od dyktowania Polsce jej formy państwowej, albo jakichkolwiek stosunków do Austro-Węgier“. Prezydent ministrów zapewnił też, że Polska będzie miała możność swobodnego stanowienia o swoim ustroju państwowym w drodze konstytuującego zgromadzenia. (Juści, do deklaracji ministra, którego jutro może kto inny zastąpić, — nie można przyszywać nadmiernego znaczenia, ale w każdym razie jest ona

Z bronią u nogi.

Zarząd partii socjalistycznej nie włada masą robotniczą.

Wiedeń, 22 stycznia.

Konferencya mężów zaufania robotników strajkujących obradowała w sobotę wieczorem i ukończyła swe prace o godz. 3 i pół nad ranem przystępując do podjęcia pracy. Za rezolucją oświadczyło się 308 obecnych przeciw 2. Dodatkowo przyjęto atoli także wniosek męża zaufania Janeczka tej treści, że obecna konferencya mężów zaufania winna się ukonstytuować jako stały komitet wykonawczy, a to wobec faktu, że walki nie należy uważać za skończoną, lecz z bronią u nogi bacznie śledzić bieg wypadków i w danym momencie natychmiast ponownie czynnie wystąpić.

Z dzisiejszych doniesień dzienników wiedeńskich, które po 3 dniach przymusowego bezrobocia pojawiły się po raz pierwszy, pomimo licznych miejsc białych, wskutek skreśleń cenzury, wynika niedwuznacznie, że na konferencji mężów zaufania zaznaczyła się silna opozycja przedstawicieli grup najciężiej pracujących, przede wszystkim zaś przedstawicieli okręgu Wiener Neustadt, gdzie padło pierwsze hasło porzucenia pracy.

Mężowie zaufania Rosenmann i Maurberger, obaj z Wiener Neustadt podnieśli w imieniu swej grupy zastrzeżenia przeciw rezolucji antystrajkowej i prosili, aby wezwanie do podjęcia pracy skierować raczej tylko do robotników wiedeńskich, a okręg Wiener Neustadt wyłączyć.

Nie brakło również głosów tej treści, że zarząd partii socjal. postawił rządowi zbyt skromne żądania, a również silnie zaznaczyło się ubolewanie z tego powodu, że socjaliści w Rzeszy niemieckiej nie udzielili austriackim żadnego poparcia. Mąż zaufania Steiner stwierdził to z prawdziwym żalem i podniósł, że proletaryat w Rzeszy niem. nie spowodował swego rządu do złożenia oświadczenia pokojowego, któreby odpowiadało deklaracji rządu austriackiego. Domagał się też, aby w tym kierunku wystosować energiczny apel do towarzyszy w Rzeszy niem.

Jak już donosił „Il. Kuryer Codz.“ pismom w Rzeszy niem. nie wolno było wogóle podawać

wiadomości o przebiegu bezrobocia w Austro-Węgrzech.

Stanowisko przewodców socjalistycznych.

Na zarzut słabości i oportunistu reagowano ze strony kierownictwa austr. partii socjal. w ciągu wspomnianego zebrania podkreśleniem tej okoliczności, że należało po deklaracji rządu zadowolić się tym pierwszym sukcesem, jakkolwiek bezrobocie istotnego swego celu t. j. pokoju nie uzyskało. Wedle słów dra Wiktora Adlera nie należało ryzykować, gdyż w danym razie trzeba by było bezrobocie przeciągnąć na całe tygodnie, a to jest rzeczą niemożliwą. Dr Renner, drugi oficjalny przewodca socjal., tłumaczył potrzebę zaniechania dalszej walki brakiem wyrobienia szerszych mas robotniczych, które w danym razie byłyby stopniały i cały ruch naraziły na zasadniczą szkodę. Tenże mówca uczynił również uwagę, że wprawdzie masy robotnicze są wzburzone, ale namietne podniecenie jest złym doradcą.

Posel Seitz, trzeci oficjalny, reagował na wydobyte „niezadowolonych“ uwagę, że należy się liczyć z realnym stosunkiem sił rozporządzalnych i w uwzględnieniu tego faktu bezzwłocznie wezwać masy do podjęcia pracy.

Przed przystąpieniem do głosowania cofnęli mówcy opozycyjni swój wniosek na odroczenie uchwały w sprawie zaniechania bezrobocia, po czem rezolucja wzywająca do podjęcia pracy uzyskała wspomnianą na początku większość głosów.

Oto dotychczasowy przebieg akcji, podjętej przez masy robotnicze, a ujętej ostatecznie przez sfery kierownicze stronnictwa socjalistycznego. Czy sfery te zdołają opanować ruch, którego punktem wyjścia były fabryki amunicyjne w Wiener Neustadt, okaże czas najbliższy, w znacznej części dzień 22 b. m. jako chwila ponownego zebrania się parlamentu. Posel Domes określił obecne stadium akcji robotniczej jako potężną, ale wąską, i radził oszczędzać siły do walki rozstrzygającej, którą już może w krótkim czasie przyjdzie stoczyć.

Łańcuch opór w Wiener Neustadt

Wedle doniesienia „Arbeiter Ztg.“ rezolucja wiedeńska nie znalazła posłuchu przedewszyst-

wyrazem dzisiejszych zapatrywań rządu, a nastąpiła za aprobatą czynników decydujących.)

Także pp. socjaliści skorzystali znowu ze sposobności, aby zastrzedz się przeciw pewnym projektom w kwestyi polskiej. Poseł Seitz, zdając sprawę wobec soc. mężów zaufania z przebiegu konferencji u prezydenta ministrów, mówił:

„Najważniejszą na razie sprawą jest nasz stosunek do Polski. W tym względzie słyszeliśmy obowiązujące przyrzeczenie. Nie można już odstąpić z powodu sprawy polskiej przeciwdziałać pokójowi...”

• • •

Warszawa, 21 stycznia.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się strajk polityczny w całej Warszawie.

Strajk proklamuje P. P. S. (frakcja). Przeciw strajkowi wypowiada się narodowy Związek robotniczy. Pomiedzy P. P. S. a S.-D. z jednej strony, a N. Z. R. z drugiej doszło do ostrzejszego starcia na ulicy Chłodnej i Łuckiej, gdzie P. P. S. starała się zmusić do przerwania pracy w piekarniach. N. Z. R. czynnie odparł delegatów P. P. S. i pracy w tych piekarniach nie przerwano.

Do pracy nie stawili się kucharze i kelnerzy w restauracjach i cukierniach: stanęły również kolejki podjazdowe; w handlach natomiast i biurach pracy nie przerwano.

Studenci uniwersytetu rozpoczęli o g. 12 w południe obrady w sprawie przerwania wykładów.

Tramwaje kursują normalnie; na przednich platformach stoją szeregowcy piechoty niemieckiej. Ruch tramwajowy próbowano przerwać przy pomocy petard i naboju dynamitowych, podłożonych na szynach tramwajowych. Naboje te podłożono w godzinach rannych na ulicy Żelaznej oraz placu Zbawiciela. Na ulicy Chłodnej próbowano przerwać naukę w szkołach miejskich. W jednej ze szkół miejskich udało się delegatom strajkujących nie dopuścić do wykładów. Dzienniki wyszły.

Burzliwe posiedzenie Rady m.

Wczorajsze posiedzenie plenarne Rady miejskiej poświęcone w dalszym ciągu rozważaniu sytuacji, wynikłej z powodu bezrobocia pracowników miejskich, przeciągnęło się w późną noc i zakończyło o g. 2-giej.

Uchwalono zwrócić się do robotników i pracowników miejskich z odezwą, nawołującą ich do przerwania bezrobocia i przystąpienia do pracy.

Przyjęto w całości wniosek komisji finansowej, uwzględniającej cały szereg żądań pracowników, z pośród tych, które zdolano już rozważyć, oraz

upoważnić Magistrat do asygnowania 3.600.000 marek na dodatki do pensyi.

Zalecono opracowanie w ciągu najdalej 2 miesięcy statutu służbowego. Wszystkie wnioski, dotyczące prawno-politycznego stanowiska robotników i pracowników postanowiono przesłać do komisji pracy z warunkiem opracowania w ciągu 2 tygodni.

Wnioski r. Ciszewskiego i r. Łypacewicza o wyrażenie wotum nieufności magistratowi w osobie zastępcy prezydenta inż. Drzewieckiego, przy głosowaniu upadły zniżej większością głosów, a rezultat głosowania przyjęto długobrzmiącym oklaskiem.

Nowe wystąpienie Ukraińców przeciw Polsce.

Kraków, 23 stycznia.

Na niedzielnej posiedzeniu nadzwyczajnym ukraińskiego Narodowego Komitetu, odbytem we Lwowie, a zwołanym, jak pisze „Dilo”, ze względu na zbliżające się już do swego rozwiązania międzynarodowe wydarzenia, które dotyczą bezpośrednio życia i przyszłości narodu ukraińskiego Galicji, Bukowiny i zakarpaciej Ukrainy — po zasadniczej debacie zapadły następujące uchwały:

1) Wyrazić, jako naczelną żądanie ludności ukraińskiej wymienionych obszarów, pełne i bezwarunkowe urzeczywistnienie jednego i jedyngo ideału narodowego całej nacji ukraińskiej bez względu na kordony, które ją dotychczas rozdzielały;

2) stanowczo i uroczysto zaprotestować przeciw jakiegokolwiek prawno-politycznej czy międzypaństwowej wspólności jakiegokolwiek części ziemi ukraińskiej z państwowym związkiem Królestwa Polskiego;

3) Wezwać ukraińską reprezentację parlamentarną, ażeby w najbliższym czasie obwieściła z trybuny parlamentarnej te absolutne, bezwarunkowe i niezłomne żądania narodu ukraińskiego.

Omawiając uchwały powyższe „Dilo” domaga 3) Wezwać ukraińską reprezentację parlamentarną Ukraińców, albowiem — jak pisze — „nad tą częścią narodu ukraińskiego, która pozostaje poza granicami ukraińskiej republiki ludowej, zawisły ciężkie chmury.”

„Z jednej strony — wywodzi „Dilo” — dochodzą nas trwożne wieści, że nasza ściślejsza ojczyzna ma wejść w związek z polską formacją państwową — oto na jakich zasadach: najdalej na zachód wysunięte powiaty ukraińskie miałyby razem z polską Galicją zachodnią wejść do Królestwa Polskiego jako organiczna część Polski, a tak obcięta Galicja ukraińska miałaby tworzyć w

Strejki kolejowe w Galicji.

Jak donoszą ze Lwowa do strajku warsztatów głównych, ogrzewalni, elektrowni, ślusarzy peronowych przyłączyły się świeżo warsztaty sygnałowe, t. j. około 100 ludzi, ślusarzy, przeznaczonych do naprawy sygnałów na przestrzeni.

Jak olbrzymie szkody dla ruchu kolejowego może spowodować strajk warsztatowców, dowodzi, iż przez parę ostatnich dni trwania bezrobocia, nagromadziło się już w warsztatach 160 lokomotyw zepsutych, które czekają na naprawę.

Jak słychać, mają stanąć warsztaty kolejowe w Przemyślu.

formacji polskiej odrębną jednostkę państwową.

„Z drugiej strony wieści, jakie nadchodzą z Brześcia, zawierają także mało dla nas treści pocieszającej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że hr. Czernin, co się tyczy ziem ukraińskich Austrii, stoi na stanowisku włączenia ich w pojęty powyżej sposób do państwa polskiego, to nie może być wątpliwości, co oznaczają dla Ukraińców oficjalne komunikaty z Brześcia, w których mówi się, iż rokowania z delegacją ukraińską toczą się w sposób zadowalający. Widać, że nasi bracia zakordonowi, usypiani zapewnieniami o tych „swobodach”, jakie nam mają być „zagwarantowane” w państwie polskim, nie obstają tak przy naszej sprawie, jak to jedynie odpowiadałoby naszemu ideałowi narodowemu.”

Stwierdziwszy następnie, że „w Kijowie nie ma ja należytego zrozumienia dla sprawy ukraińskich obszarów Austrii”, oświadcza „Dilo”, iż przyłączenie Ukraińców do Polski, bez względu na wszystkie prawno-państwowe i nawet międzynarodowe gwarancje, byłoby przez nich uważane za największe historyczne nieszczęście, przeciw któremu będą się Ukraińcy do ostateczności bronić.

Tu „Dilo” występuje z uroczystą... groźbą:

„A gdyby — pisze — to nieszczęście miało nas istotnie dotknąć, to niechaj wszystkie interesowane czynniki państwowe przyjmą już teraz do wiadomości, że z chwilą przyłączenia naszej ziemi do państwa polskiego uważalibyśmy się za zwolnionych od wszelkich obowiązków, jakie nakłada przynależność państwowa. Nasze stanowisko wobec narzuconego nam państwa polskiego byłoby takie, jak stanowisko wolnego narodu wobec obcego, wrogiego państwa, chcącego narzucić nam swoje panowanie. To stanowisko narodu ukraińskiego powinno znaleźć jaknajpełniejszy wyraz w polityce ukraińskiego przedstawicielstwa parlamentarnego...”

Dalsze interesujące, jak widzimy, wywody i protesty „Dila” skreślił ołówek — cenzura.

Teatr miejski im. J. Słowackiego.

„Aszantka”, komedia w 3 aktach
Włodzimierza Perzyńskiego.

Dziwną drogą poszedł rozwój talentu Perzyńskiego. Ongiś, z końcem ubiegłego wieku, wystąpił na widownię w „Życiu” krakowskim pod znakiem poezyi.

Rzucił garść wierszy bardzo pięknych, ujmujących szczerością wyrazu. Placze w nich smutek głęboki, skarży się dusza, której życie wydarło skarb marzenia. Poprzez brudny zgłębienie pospolitości jawi się daleki miraż słońca, sen o maju i wiosnie, tęsknota za słodką kochanką, białą Uajali, smętną jak lilia, jak płomień gorącą, miłościwą ukoicielką smutków.

Czasem odezwie się bolesny zgrzyt autoironii, sarkastyczny uśmiech Heinego wykrzywi wargi. Coś ucieka z duszy, „coś, co w niej było purpurą”.

W uszach mi nagle walc zatańczył. Słyszę pijane krzyki i śmiech, brzęk szkła, czuję Palący zapach włosów.

Polip-miasto wyciąga okrutne ramię po duszę poety, choć ja „pokrowcem z kłownowskiego płótna” szczerze owijam.

Czas poezjiwina zrobił swoje:
Drogę oczyścił, wymiotł ciernie,
Obciął zawiędłych snów powoje
I to nie było jak, misternie.

„Lutnia umilkła, struny się porwały”: umarł poeta — narodził się komedyopisarz i wesół nowelista.

To, co dawniej przekilnał i przed czem napróżno szukał ucieczki — stało się teraz ulubionym tematem spokojnej obserwacji pisarza. Męty

wielkomiejskie, fałszywa moralność Dulskich, lekomyślnie siostry, dziewczyny z półświatka, piśkacki szal nocy, życie „bez dogmatu” z dnia na dzień — oto światek Perzyńskiego.

Stosuje do niego wypróbowaną metodę realistów, zapuszcza sondę obiektywnego badacza, któremu chodzi o pokaz ciekawszych zwyrodnień organizmu, posługuje się przytem wykładem prostym i jasnym, w którym żadną miarą nie domyśla się, że ten badacz pisał ongiś głęboko uczuciowe i na wskroś subiektywne wiersze. Wszak on sam już dawniej powiedział:

I śmiać mi chce się i płakać, gdy roję
Tę moją przeszłość już osnutą mgłami,
I gdy pomyślę, jak to wiedzą boje
Dusza z likierem i puder ze łzami.

Obecnie tragedya bohaterów Perzyńskiego jest właśnie to, że w fali likieru toną ich dusze, a białe Uajali, roniąc z pod pudru lzy fałszywe, sprzedają swoje ciała temu, kto da więcej.

I oto jest treść „Aszantki”: jeszcze jedno studium tego pospolitego gatunku, który spopularyzowała Nana Zoli. Córka stróża i praczki, dziecko ryzstoku, z szepcionką rozpusty przychodzi na świat — a obdarzona pięknem ciałem kapłanki Astarty, będzie się z zniszczeniem beznamiętnie i podświadomie na podobieństwo światła, które przynęca śmy i spala je bez litości.

Tę tytułową postać komedii zaobserwował Perzyński bardzo trafnie i okazał w całej pełni niszczycielską akcję kobiety-wampira.

Wszystkie inne postacie komedii stoją w cieniu, nie wyłączając szablonowego viveur’a-utracjusza Łońskiego, którego samobójstwo jest zbyt silnie zaznaczoną i już oddawna zbanalizowaną kropką nad i.

Więcej życia posiada wieszający się u boku Łońskiego Kręcki, moralny i materialny bankrut, żyjący z usługnego kuplerstwa na koszt zamo-

żnych „przyjaciół”: figura przez Perzyńskiego ulubiona, którą nieraz napotyka się w jego utworach.

„Aszantka” nie jest najlepszą sztuką utalentowanego pisarza. Gdyby rozmyślić, a nie dorywczość była jedną z cech lichego składu przedstawień, które ni darzy nas sezon obecny — wznawiając komedye Perzyńskiego zwróconoby uwagę przede wszystkim na „Lekkomyślną siostrę”, która, choć napisana wcześniej, aniżeli „Aszantka”, posiada wartość trwalszą i głębszą.

Rolę Aszantki kreowała pani Zarzycka, znajdując w niej wdzięczne pole dla okazania wszystkich właściwości świeżego i w pełni rozwoju stojącego talentu. Pan Kosiński grał ze smakiem nie szczęsną ofiarę demimondki, wydobywając wiele siły tragicznej w akcie drugim i trzecim. Równie trafnie uchwycił postać Kręckiego pan Bończa, pomyslowy w masce i w dykcji.

W rolach drugoplanowych wyróżniły się sylwetki, zarysowane przez pana Jednowskiego (dyrektor) i Zarskiego (Franek, kelner).

Na niedbalstwa inspicjentury utyskiwaliśmy nie raz. Tym razem płatała ona szczególnie złośliwe figle w akcie pierwszym. Na scenie działa się cuda: lampa płonęła lub gasła, nie oglądając się na zapowiedzianą interwencję ręki ludzkiej, fortetian grał, zanim dotknęły klawiatury palce śmiertelnych, a raz się rozegrawszy w żaden sposób nie chciał umilknąć, choć już i pianisty nie było.

Ze takie prawdziwie prowincjonalne „kawaly” detonują aktorów i nie dają im się rozegrać — to można było łatwo zauważyć w scenach pierwszego aktu.

Publiczność zato ma poza programem powód do uciechy, o co wszak coraz trudniej na tej dolinie cz.

Marian S. i kowski.

Front rosyjski bez armii.

Biuro Wolffa o anarchii na froncie wschodnim.

Powrót żołnierzy polskich.

Berlin, 22 stycznia.

Z dobrze poinformowanej strony otrzymuje „Nationalzeitung” następujące informacje o stosunkach, panujących na froncie wschodnim, które przesyła dziennikom urzędowe B. Wolffa:

Położenie armii rosyjskiej na froncie może być uważane — z rosyjskiego punktu widzenia — jako beznadziejne. Rozprężenie armii czyni postępy z dnia na dzień. Urzędowo nastąpiło już zwolnienie ze służby znacznej liczby roczników, co jednakże nie wyklucza, że i ponadto wszędzie są na porządku dziennym masowe dezercje. W wielu miejscach frontu doszło nawet do tego, że całe oddziały, porzucały zajmowane stanowiska, tak, że w miejscach tych — a mowa tu o frontach długości kilkuset kilometrów — żołnierze niemieccy wogóle nie mają przed sobą wcale wroga.

Wszystkie materiały wojenne albo zostały odtransportowane, albo też, jak to się stało w wielu razach, prosto porzucone na miejscu. Na odcinkach bardzo licznych dywizyj porzucono nawet artylerię i to przeważnie działa wielkiego kalibru.

O jakimś godnym wspomnienia dowodzie amunicji na front wogóle nawet mowy być nie może, tembardziej, że przemysł wojenny jest już całkowicie zdemobilizowany i powrócono wszędzie do produkowania artykułów pokojowych.

Na całym froncie odbywa się ożywiona sprzedaż koni, co znajduje wytlumaczenie w braku paszy. Dezercerzy rosyjscy masowo przechodzą na naszą stronę.

W szczególności żołnierze rosyjscy polskiej narodowości zdają się uważać, iż obecny moment jest najodpowiedniejszym dla nich, by przechodzić na naszą stronę.

Oficerowie po większej części zostali usunięci, po części udali się oni w głąb kraju. W jednym

z korpusów rosyjskich, według pewnych źródeł, zbiegło z pod sztandarów około 500 oficerów.

O dyscyplinie nigdzie nawet mowy być nie może. Anarchia zapanowała najzupełniejsza.

W wojskach ukraińskich, które z początku lepiej trzymały się od wojsk rosyjskich, stosunki obecnie stają się z dnia na dzień coraz bardziej podobne do stosunków w armii rosyjskiej.

Najmniej dotknięty jest tymi wypadkami front rumuński, który i dziś jeszcze względem wojsk państw centralnych zajmuje stanowisko pełne rezerwy, jeżeli już nie całkiem wrogie, chociaż zresztą nigdzie nie doszło do złamania umowy rozejmu. W Rumunii znajduje się kilka amerykańskich misyj wojskowych, które z dużym nakładem gorliwości i pieniędzy starają się zwerbować oficerów rosyjskich dla armii amerykańskiej.

Niemniej gorączkową jest również praca agentów angielskich poza frontem, ale, według jednoznacznych doniesień, rezultaty ich działalności są bardzo niewielkie. Przyczyny tego należy szukać również i w tym, że wśród Rosjan wciąż wzrasta zaufanie do Niemców. Żołnierze na froncie odczuwają z dnia na dzień coraz więcej zaufania dla niemieckości wogóle, w szczególności dla niemieckiej szczeroci i prostoty i żądają natychmiastowego zawarcia pokoju, wykazując przytem wielką niecierpliwość.

Żądania państw centralnych uznawane są przez nich za słuszne. Żołnierze rosyjscy oświadczają, iż nie są oni w stanie zrozumieć, jakie trudności mogłyby jeszcze stać na drodze ku zawarciu pokoju.

Reasumując, należy nadmienić, że nie tylko wznowienie operacji wojennych ze strony Rosji jest wykluczone na szereg lat, lecz nawet wogóle mowy być nie może o istnieniu, lub tworzeniu w Rosji armii w naszym znaczeniu tego słowa.

Manifestacje pokojowe we Frankfurcie.

„Vorwaerts” podaje wiadomość o manifestacjach pokojowych w Frankfurcie nad Menem. Pośel pastor Traub, znany aneksjonista, na zebraniu partii ojczyściej chciał wygłosić odczyt: „co jest jeszcze potrzebne narodowi niemieckemu”? Ciekawych tej tajemnicy nie brakło i w krótkim też czasie wypełniły tłumy salę po brzegi, zaległy korytarze, ogród i trawniki. Wśród publiczności było najwyżej 100 osób należących do niemieckiej ojczyściej partii, mimo to na trybunę wstąpił pod ochroną policyjanta proboszcz Kuebler, organizator zebrania. Zaledwie wymówił słowa: „Moi panowie! partya ojczyścia...” rozległ się ze wszystkich piersi donośny okrzyk: „Niech żyje pokój! Niech żyje wolność!”

Zapał ogarnął nie tylko publiczność znajdującą się na sali, lecz lotem błyskawicy porwał tłumy stojące na ulicy. Coraz głośniej brzmiały okrzyki: „Niech żyje pokój! Niech żyje wolność! Z okien domów nowiewano chustkami, ponawiano wciąż wiwaty, a tłumy idące w szeregiach sunęły ulicami, przez które rozbrzmiewało niemiłkącym echem hasło: „Precz z niemiecką partją ojczyścia!”

W domu jednego z pism aneksjonistycznych wybili manifestanci szybę, poczem na wezwanie policyjnych tłumy się rozeszły.

Całe zajście trwało dobrą godzinę.

Straty wśród legionistów na froncie włoskim.

Z dawnego 1 p. p. Legionów, obecnie 100 p. p. c. i k. armii — Kukula Józef **zabity**, Gerotka Kazimierz ranny, Śnięła Jan ranny, Idzik Jan ranny, Maziek Michał w niewoli, Bojakowski w niewoli, Medyski Bronisław ranny, w niewoli, Medyski Jan ranny, Dymczak Aleksander ranny, Grizel Franciszek ranny, Jakl Stanisław ranny, Strojny Jan ranny, Moskwa Józef **zabity**, Sudacki Leon ranny, Mikiewicz ranny, Mehrhut Alojzy ranny, Jarząga ranny, Golda Tadeusz ranny, Kowalski Franciszek ranny, Prokopowski ranny, Pachuta Marcin zaginął, Zabdyr Jan, ranny, Łabasiewicz Alfred **zabity**, Kołodziej Stanisław w niewoli, Śmietana Stanisław w niewoli, Półtorak w niewoli, Biernacki ranny (kar. masz.), Słowiński **zabity** (20 pp.), Piórecki (chorąży) ranny, Rudnik Kazimierz **zabity**, Krucała Rudolf zaginął, Szkodziński Józef zaginął, Weiss Stanisław ranny, Rzepczyński **zabity**, Łowczyk Ludwik ranny, Cieślak Stanisław ranny, Augustyn Adam ranny, Augustyn Zygmunt ranny, Kaniak ranny, Zebronowicz ranny, Krawczyk Franciszek ranny, Bak Jan **zabity**, Lis (b. kapitan) ranny, Macko umarł z ran (20 pp. kar. masz.), Rosołowski Zdzisław ranny (56 pp.), Kicki Jan chory, Endel (56 pp.).

Z dawnego 5 pułku Legionów, obecnie 100 p. p. c. i k. armii: Januta **zabity**, Talaga ranny, Tyrlecki Władysław ranny, Halania zaginął, Anioł, Kownacki, Repolowicz ranni, Chynek zaginął, Serafin zaginął, Heinrich Wilhelm ranny, Targosz ranny, Pinczycki zaginął (niewola).

Doniosły projekt gospodarczy.

(=) Artykuł nasz pod powyższym tytułem, który zamieściliśmy przed kilku dniami, wywołał żywe echo w całym kraju. Ze wszystkich stron otrzymujemy listy, artykuły i uwagi, których autorowie wypowiadają się zasadniczo za projektem wspomnianym, zmierzającym do częściowego przywrócenia wolnego handlu produktami ziemi (zbożem), a mianowicie handlu całą nadwyżką tychże produktów, skoro pokryte zostanie zapotrzebowanie niezamożnych obywateli-nieproducentów (nierolników) w liczbie około 1,200.000 głów. Z braku miejsca nie jesteśmy w możności na razie szerzej omówić otrzymanej na ten temat korespondencji, wyrażamy już jednak dziś nadzieję, że Urząd gospodarczy poświęci ponownie baczną uwagę wspomnianemu projektowi, który jeden jedyny mógłby prawdopodobnie uzdrowić obecne wprost rozpaczliwe stosunki w naszym kraju, a który zbyt szybko został przez tenże Urząd gospodarczy pogrzebany.

Obroty Central wojennych.

Z ogłoszonych obecnie zamknięć rachunkowych Central Wojennych podajemy następujące cyfry: Najwyższy obrót wykazuje Wojenny Zakład obrotu zbożem, założony w marcu 1915, który od tego czasu aż do końca sierpnia 1915, miał obrót w wysokości 337.000.000 K., w okresie od października 1915 do końca czerwca 1916 r. 8.100.000.000 koron, a od lipca 1916 do końca czerwca 1917 r. 11.500.000.000 K.

Z central przemysłowych największe obroty wykazuje Centrala bawełny, mianowicie od 1 maja 1916 do końca grudnia 1916 r. 145.800.000 K.

Uwolnienie aresztowanych i pogłoski o amnestyi.

Warszawa, 21 stycznia.

W tych dniach wypuszczono na wolność z obozu jeńców w Niemczech znanych działaczy politycznych adwokata Henryka Konica i p. St. Nowodworskiego.

W związku z pobytem Rady regencyjnej w Berlinie obiegają tu pogłoski o amnestyi dla więźniów politycznych, która ma być ogłoszona 27-go b. m., t. zn. w dzień urodzin ces. Wilhelma. Amnestya ma być udzielona według 4-ech kategorii. Skazanym na ciężkie więzienie będzie kara zamieniona na grzywnę. Mają zostać uwolnieni członkowie P. O. W. i organizacji politycznych, o ile Nacz. Dowództwo Armii nie zaznaczy, że działalność ich była szkodliwa dla tyłów armii.

Wreszcie odzyskać mają wolność internowani w Benjaminowie i Łomży żołnierze polscy, również kolejno, według kilku kategorii (niekarani, karani, skazani na ciężkie kary i t. d.).

marzenia lśniły złotem innych, nie-krakowskich perspektyw.

W trzecim dniu manifestacji spotkał się z obliczem tłumy.

Nastąpiło to w warunkach dla meniera socjalistycznego niezwykle.

Wywleczono go z kawiarni, kazano stanąć na czele. Przemknął chyłkiem do własnego domu, a poczuwszy się bezpiecznym na balkonie i piętrze, — zaczął grać jedną z tych komedyi, na którą się patrzy... do czasu.

Powiedziano mu słowa prawdy, przyciśnięto go do muru.

Szukał ocalenia deklamując z patosem pod adresem śmiałka, który mu się sprzeciwił: „tłumy — ukaracie go!”

Jego tłumy!

Ale efekt był inny niż tego spodziewał się dawny „pan ulicy”. Tłum pogroził pięścią, splunął i odszedł...

Kilka dni znów później w niedzielę okolicznościowo wznoszono pod adresem „trybuna” tak dobrze mu znany, ale tym razem niemiły, okrzyk „hańba”.

Habent sua fata — tribuni...

NADESŁANE.

Jan Sieniawski i baronówna U. Gostyńska
zareczeni.

594

Co dzień niesie?

Kraków, 23 stycznia.

Delegacja Ukrainy rosyjskiej a Ukraińcy galicyjscy.

„Lemberger Ztg” donosi, iż stosownie do doniesienia c. k. Biura korespondencyjnego o rokowaniach hr. Czernina z delegacją ukraińską w Brześciu, delegacja owa miała się zgodzić na to, iż Ukraińcy austriaccy nie mogliby zrobić użytku z prawa samostanowienia, o ileby to opierało się na błędnej podstawie, ponieważ uważani są oni za część składową monarchii austro-węgierskiej.

Z doniesienia tego wynika ponadto, iż Ukraińcy rosyjscy wzięli na siebie pewne zobowiązania co do ochrony mniejszości polskiej na Ukrainie.

NA MARGINESIE.

Zmierzch trybuna.

Był bożyszczem tłumów, panem ulicy, nie tylko t a b u. Słowo jego było dla mas rozkazem, na skinienie jego młodzi zapaleńcy w ogień by za nim poszli.

Miał zaufanie.

I stała się rzecz tak często niestety spotykana u polityków galicyjskich: nadużył dobrego imienia, jakie posiadał, dla celów osobistych, korzyści materialnych, zaszczytów — zresztą dość wątpliwych.

Ale się nie obliczył, gdzie jest granica, poza którą iść nie wypada, nie można.

Masy przejrzały.

Przyszła burza wojenna, zmiatająca stary porządek rzeczy, oczyszczająca atmosferę. Zmyła lichą farbę, w jaką się przez tyle lat przyoblekał. Farbowany lis, „męczennik” za sprawę robotniczą, okazał się tylko — lisem i to — jak wykazują ostatnie wypadki — ani chytrym ani przewidującym.

Grał na instynktach tłumy sądząc, że tłum nie zmądrzeje, ale się przeliczył.

Przez dwa dni już zalegała ulice miasta ludność Krakowa — głodem zgębiona, bezsilna. Trybuna socjalistycznego wśród niej nikt nie zauważył. On „polityk praktyczny” — był gdzieś indziej, jego

od 1 stycznia 1917 do 31 lipca 1917 r. 262,200,000 koron, a od 1 sierpnia do końca 1917 roku około 328,000,000 K.

Obroty w Centrali wełny wynosiły od 1 października 1915 do 3 września 1916 r. 65,900,000 K, a od 1 października 1916 r. do 30 września 1917 r. 153,300,000 K.

Centrala olejów i tłuszczów miała w r. 1916 obrót w kwocie 53,000,000 K, w 1917 około 107,000,000 K.

Sprzedaż fakturowa Centrali metalów wynosiła od 1 listopada 1914 do 30 września 1915 roku 50,000,000 K, od 1 października 1915 do 30 września 1916 roku 150,000,000 K, a od 1 października 1916 do 30 września 1917 r. 200,000,000 K.

Ogólne sumy obrotowe poszczególnych Centrali podczas wojny wyrażają się zatem w następujących cyfrach:

Wojenny Zakład obrotu zbożem 19,937 milionów K.

Centrala bawełny żywy 536 milionów K.

Centrala wełny 275,750,000 K.

Centrala olejów i tłuszczów ponad 161 milionów K.

Centrala metalów 400 milionów K.

Polityczne żądania żydów w Krakowie.

W Krakowie odbył się zjazd syonistów socjalistów zwanych „Poalesyon”.

Referent główny zjazdu wygłosił — podług „Volksblata” (pismo żydowskie, wychodzące w Król. Pol.) — 2 następujące tezy:

1) Zapewnienie żydom w Polsce praw obywatelskich i narodowych należy do powszechnego kongresu pokoju i nie może być pozostawione jako część zagadnień, które ma rozstrzygać rząd polski, ponieważ kwestya gła. łączy się ze sprawą żydowską w innych krajach wchodnich.

2) W razie jeżeli kongres pokojowy nie będzie miał, lub nie będzie mógł zająć się sprawą żydowską, to całkowite przyznanie równouprawnienia narodowi żydowskiemu ze strony rządu polskiego, powinno być pierwszym warunkiem porozumienia między żydami a Polakami.

RÓŻOWY PAPIER. Mizeria papierowa przybiera kolor... różowy. Jak Sz. Czytelnicy, nie dotknęci ślepotą barw sami dostrzegą — „Kurier” nasz przybrał ów ciepły koloryt rozkwitających róż lub kwiecia migdałowego. Trudno z różowego papieru wysnuwać różowe nadzieje. Ten barwny dowód atoli, że jakoś dajemy sobie radę — ten różowy papier może stać się powodem, że niechętni przeciwnicy nasi — pozielenieją ze złości!

NABOŻENSTWO ŻALOBNE ZA BOHATERÓW 1863 R. Jutro, dn. 24 b. m. o g. 10 rano odbędzie się staraniem „Pracy Narodowej Kobiet polskich” nabożeństwo za poległych w boju za niepodległość Ojczyzny w styczniu 1863 r.

PO BURZY. Po kilkudniowych zaburzeniach ulicznych Kraków powoli wraca do normalnego ładu i porządku.

Wobec ogromnych szkód, jakie ponieśli właściciele sklepów i kawiarni, magistrat w myśl uchwały Rady m. zwraca się do wszystkich poszkodowanych z wezwaniem, aby zgłosili na piśmie swoje pretensje. Zgłoszenia przyjmuje magistrat. Przy sposobności należy także zgłosić szkody, poniesione w lecie zeszłego roku podczas zaburzeń w Podgórzu.

GDZIE ONI WTENCZAS BYLI! Piszą nam: Lepiej późno niż nigdy, dobrze się też stało, że Sz. Redakcja przypominała naszym pp. socjalistom ich nieobecność w barakach chocińskich. Wtedy, gdy najuboższa, prześladowana przez wszystkich ludność ginęła tysiącami w barakach, — „wodzowie proletariatu” nie raczyli nawet zaglądnąć do nas. Naszą tragedią interesowali się wszyscy inni — tylko nie socjaliści. Był nawet austriacki arcyksiążę, byli ludowcy, księża, konserwatyści — nie było tylko pana Ignacego Daszyńskiego.

Nie należę do organizacji socjalistycznej, ale sympatyzowałem z nią, bo umieli przemawiać do serca. Ale, jakem w barakach zobaczył nawet zecerów, których organizacja, opanowana przez socjalistów, była najsilniejsza i najzamożniejsza — zmieniłem swoje zdanie. Mówił mi jeden z zecerów śp. (tu nazwisko — przyp. Red.), że socjaliści mieli fundusze, ale je lekkomyślnie roztrowili podczas strajku, tak, że kiedy przyszła ewakuacja do baraków, posłano także i drukarzy, bo nie miał im kto pomóc.

Biedak całe życie wierzył p. Daszyńskiemu, dopiero przy końcu życia przekonał się, że gadać wiele, to nie znaczy czynić. Nadmieniam, że ze-

cer ów nabawił się w barakach ciężkiej choroby i umarł. Rodzina obecnie w nędzy.

Z poważaniem M. S.

CHLEB. Magistrat zwraca uwagę publiczności, że piekarnie są zobowiązane wydawać konsumantom następujące racye chleba: za niedzielę, 20 b. m. po 210 gramów na osobę, zaś za poniedziałek, względnie wtorek, 21 i 22 b. m. po 1575 gramów na osobę.

Miejskie Biuro aprowizacyjne wydało mąkę do wypieku chleba na dziś i jutro. Chleb wydawany będzie również w ilości 1575 gramów na osobę na 1 dzień.

O ZIEMIANKI. Według komunikatów, nadsyłanych z magistratu, zapasy mąki na chleb wystarczą tylko do piątku. Wobec tego jest koniecznym, aby magistrat podjął jak najrychlej próbę wprowadzenia do miasta kilkunastu wagonów ziemniaków, które gmina ma zakontraktowane od szeregu miesięcy.

NAJBLIŻSZE KONCERTY. Dyrekcja koncertów krak. zapowiada na najbliższy czas występ fenomenalnego dziesięcioletniego skrzypka M. Rosthala, oryginalny wieczór staropolsko-ludowy p. Argasznickiej-Choynowskiej, który wysoce zainteresował, sądząc z szybkiej sprzedaży biletów, oraz koncert znakomitej primadonny lirycznej Narodn. Divadla w Pradze, rodaczki naszej, p. Maryi Boguckiej, która od szeregu lat nie występowała w Polsce. W przyszłym tygodniu rozpocznie się w sali Saskiej cykl wieczorów „Krakowskiego Zespołu kameralnego”, który wyjątkowo zaprezentował się w Akademii dn. 13 b. m. Bilety na wszystkie powyższe wieczory w księgarni F. Eberta. W najbliższym czasie przybędzie też do Krakowa słynna artystka filmowa i tancerka, Rita Sacchetto.

H. MELCER W ZAKOPANEM. Znakomity pianista polski, tak entuzjastycznie przyjmowany w Krakowie, powtarza w Zakopanem we czwartek wspaniały program Chopinowski, wykonany u nas w niedzielę.

DEMONSTRACJE ŻYWNOŚCIOWE odbyły się w dniach ostatnich w Samborze.

O ZERWANIE POLSKICH EMBLEMATÓW. Przed sądem w Będzinie stanęło 3 żydów: Michał Lewin, Arnold Hampel i Dawid Kestenberg, którzy zerwali w dniu 15 paźdz. polskie emblematy narodowe na synagodze.

Na śledztwie sądowym wyjaśniło się, że Lewin i Kestenberg nie uczestniczyli w zerwaniu emblematów polskich w bóżnicy, natomiast trzeci 17-letni Arnold Hampel, do winy się przyznał, że, znając, że do profanacji namówili go starsi żydzi, stojący przed bóżnicą.

Sąd skazał go na nagane.

REKWIZYCJA KLAMEK W LUBLINIE. W tych dniach odbyła się w Lublinie rekwizycja klamek z drzwi frontowych w lokalach prywatnych, przez co mieszkańcy tych domów są narażeni na okradzenie, gdyż drzwi zostają bez zamków i stoją otworem.

Wobec tego lokatorzy od kilku dni dzień i noc muszą pilnować swych drzwi przed niebezpieczeństwem okradzenia.

WARSZAWSKIE KONFISKATY. Cenzura niemiecka zarządziła w księgarniach warszawskich szereg nowych konfiskat! Po „Placówce” B. Prusa przyszła kolej na znane dzieło prof. Askenazego „Dwa stulecia”, oraz na wszelkie podręczniki historii Polski z wyjątkiem książki Grabca (J. Dąbrowskiego), obecnego kapitana audytora sądów połowych Legionów.

PROTEST PRZECIW RADZIE LITEWSKIEJ. Socjalno-Demokratyczna Partia Litwy.

Polskie Stronnictwo Demokratyczne na Litwie.

„Bund”.

Białoruska Soc.-Dem. Grupa.

Białoruska Socjalistyczna „Hromada”.

Partya Socjalistów-Rewolucjonistów.

Polska Socjalistyczna Grupa.

Rosyjska Partya Socjalno-Demokratyczna.

Żyd. Robotn. Soc.-Dem. Partya „Poale-Sjon”.

Żydowski Związek Demokratyczny

wydały deklarację, w której oświadczają:

Wszelkie układy, zobowiązania i wyrażania woli w imieniu kraju, czynione bądź przez Radę Litewską (Landes-Rath), bądź przez inne poszczególne zrzeszenia lub instytucje — poczytywane być winny za przywłaszczenie nienależnych im praw, za fałszowanie opinii publicznej i akty w żadnej mierze kraj nie obowiązujące.

Wobec tego protestujemy z całą siłą przeciwko usiłowaniu władz niemieckich powoływania się w czasie przebiegu pertraktacji pokojowych na opinię nieuprawnionych do przedstawicielstwa kraju instytucji.

KONCENTRACJA WOJSK GEN. DOWBOR-MUŚNICKIEGO. Z Piotrogradu donoszą:

Gen. Dowbór-Muśnicki telegrafuje do ministra wojny, że wódz nac. chorąży Krylenko rozkazał koncentrować korpus polski pod Brubrujskiem. Władze korpusu przystąpiły do wykonania rozkazu, napotykały jednak trudności ze strony dowódcy frontu zachodniego, który nie pozwolił dać pociągu na przewóz 3-go szwadronu ułanów polskich i kompanii piechoty z Gzacka.

ROZMOWA Z TROCKIM PO ŻYDOWSKU.

Do Mielca w Galicyi powrócił z Rosyi 70-letni zakładnik prezes gminy żydowskiej, Sruł Hermiele, który opowiada, że uwolnienie zawdzięcza Trockiemu. H. udał się do niego, przyczem obydwoje rozmawiali początkowo po polsku, później jednak zwyczajnie w żargonie. Trocki ułatwił mu otrzymanie świadectwa w piątek, żeby nie naruszył uroczystego szabasu w sobotę.

„4 ŚWIĘTE ZWIERZĘTA”. Z okazji rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim p. Jackan w „Hajnicie” przypomina, że w tymże mieście odbyła się, niegdyś wielka narada rabinów, w której uczestniczyli: „cztery święte zwierzęta”. Byli to mianowicie 4 rabini, których imiona brzmiały: „Lajbele” — co znaczy Lewek; „Berele” czyli Niedźwiadek; „Welfele” czyli Wilczek i „Herszele” czyli Jelonek. Dziwne te imiona nadały owej zjazdowi miano pamiątkowe „4 świętych zwierząt” z tej racji, że rabin to człowiek święty.

„BLUSZCZ”. Najlepszy tygodnik warszawski, z dodatkiem powieściowym, gospodarczym i z Tygodnikiem Mód dla czytelników „Il. Kur. Codz.” po niższej cenie 10 koron kwartalnie zamiast 13. Adresować. Zastępstwo „Bluszcza”, Kraków, Restoryka 1.

ŚLUB. Dnia 19 b. m. w kościele św. Piotra w Krakowie odbył się ślub p. Adama Rejmana z p. Ireną Garczyńską z Jaworzna.

DRUGA NIESPODZIANKA!

Pierwszą był „Cyryk Wolfsona”. Podobnie wielką, niepospolitą sensację wystawi teatr „Uciecha” w niedługim czasie. Ogłaszając z początkiem sezonu swój niepospolity repertuar wielkich dzieł filmowych, zapowiedziała „Uciecha” dwie niespodzianki, dwie sensacje, jakim równych nigdy nie było w Krakowie.

Pierwsza z niespodzianek: „Cyryk Wolfsona” poruszyła cały Kraków, druga wywoła nieporównanie większy podziw. 537

„W ODMĘTACH ŻYCIA”. Oczekiwana z takim napięciem premiera dramatu „W odmętach życia” odbyła się w poniedziałek, dn. 21 b. m. na ekranie „Kina-Nowości”. Takich tłumów publiczności, oblegających kasę, takiego „ogona” kinowego, sięgającego daleko na ulicę — nie widzieliśmy jeszcze nigdy. Sztuka kinowa świeciła w dniu tym tryumf zupełny. Rozentuzjasmowani widzowie zachwycali się (głównie panie) — wspaniałą rewią bajecznych toalet, w które nie w mniejszej liczbie jak 49, ukazuje się odziana znakomita artystka Asta Nielsen. Pomijając zewnętrzny przepych w każdorazowym ukazaniu się jej na scenie — rola ta należy do tych wyjątkowych kreacji, w których niepospolita ta kobieta stanęła na szczycie swej twórczości. Dodajmy do tego wspaniałą wystawę aż do najdrobniejszych szczegółów, wyborną reżyserję i niezmiernie ciekawą treść i osnowę, a będziemy mieli rozwiązana zagadkę fenomenalnego powodzenia „Odmętów życia”. 593

Rozpaczliwy stan aprowizacji m. Krakowa. (Posiedzenie Rady miejskiej).

Kraków, 23 stycznia.

Wczoraj wieczorem toczyły się w dalszym ciągu obrady budżetowe Rady m. Krakowa.

Przed katastrofą...

Před porządkiem dziennym wicepr. J. K. Federowicz złożył obszernie sprawozdanie z zbiegów Prezydium na polu aprowizacji miasta i tak:

Gmina zwróciła się o pożyczkę 40 wagonów mąki do władz wojskowych, niestety zarówno Nacz.

komenda armii, jak i ministerstwo wojny odmówiły tej pożyczki. W sprawie konfiskat mleka nadeszło z krak. starostwa wyjaśnienie, z którego wynika, że starostwo zarządziło te konfiskaty, a to z powodu „braku” mleka dla nauczycieli i bezrolnej ludności powiatu...

Następnie wicepr. J. K. Federowicz w silnych słowach wytknął nieżyczliwe stanowisko rządu centralnego w stosunku do naszego kraju. Władze okupacyjne i organa straży skarbowej przez konfiskatę środków żywnościowych utrudniają

wysoko aprowizowaniu się ludności Krakowa. Tymczasem wiadomą jest rzeczą, iż Niemcy wywożą z naszego kraju systematycznie artykuły żywnościowe.

Apel do posłów krakowskich!

W końcu mowca postawił w formie wniosku ze względu na macosze traktowanie przez rząd m. Krakowa i ze względu na ostatnie zaburzenia gło-dowe — szereg energicznych żądań natury apro-wizacyjnej pod adresem Koła Polskiego, którego będzie obowiązkiem postulatów te wywalczyć u władz kompetentnych. Rada m. wzywa posłów kra-kowskich, aby przeprowadzenie tych postulatów uważali za swój kategoryczny obowiązek wobec mieszkańców Krakowa i zaprasza ich, aby złożyli Radzie m. sprawozdanie z poczynionych zabie-gów.*)

Kto wywołuje drożyznę?

Nad sprawozdaniem aprowizacyjnym wicepr. J. K. Federowicz rozwinęła się ożywiona dysku-sja, w której zabierali głos r. m.: dr Fruehling dr Bobrowski, dr Schneider, P. Koso-budzki, inż. Adelman, ks. Masny i inni. Charakterystyczną była dyskusja na temat pa-skarzy...

R. m. dr Fruehling omawiając braki apro-wizacyjne m. Krakowa zauważył, iż nie należy wi-nę tego zwać na „paskarzy“ (handlarzy łańcusz-kowych)... Możemy śmiało twierdzić — mówił dr Fruehling — iż „paskarz“ jest dzentelmenem...

*) W ten sposób Rada m. Krakowa stanęła wreszcie na stanowisku, wyrażonem kilkakrotnie w naszym piśmie, ostatnio zaś w artykule „Oni są winni“ i uznała za konieczne „zaprosić“ posłów krakow-skich, aby złożyli sprawozdanie z tego, czy i co zdziałali w sprawie żywotnych postulatów naszego miasta.

Uchwała Rady miejskiej jest też najlepszym do-wodem, jak słuszne były nasze żądania, a jak nie-usprawiedliwione ataki „Naprzodu“, „Gaze-ty wieczornej“ i t. p. — skierowane przeciw nam — właśnie z tego tytułu...

Szkodę miastu przynoszą ci, którzy zarządzają konfiskatę!

R. m. Lang, który zabrał głos jeden z ostatnich, w odpowiedzi na wywody dra Fruehlinga wyraża zdziwienie, iż nikt z członków Rady nie zaprote-stował przeciwko słowom dra Fruehlinga. Wyglą-da to tak, jakby cała Rada i gmina uważała pa-skarzy za dzentelmenów! Paskarz — mówił dr Lang — jest lajdakiem, którego bezwzględnie na-leży zwalczać. Nie konfiskaty przynoszą szkody — lecz „paskarze“ są tymi, którzy wywołują kon-fiskaty! Z chwilą, gdy pojawili się „paskarze“ — odbywa się sprzedawanie artykułów po cenach 10 razy wyższych. Ludzie bogaci mogą 5 razy tyle jeść, co wypada z podziału, a biedak mrze z gło-du.

„Paskarze“ uniemożliwili równoznaczny i spra-wiedliwy rozdział żywności.

R. m. dr Fruehling (przerwa): Odzywa się pro-kurator!

R. m. dr Lang: Najpierw przemawiał obrońca li chwiarzy! (Na sali weselość.)

W dalszym ciągu obrad wicepr. J. K. Federo-wicz zawiadomił Radę o świeżo postawionych żą-daniach natury ekonomicznej przez personal ga-zowni m.

Min. Höfer nie ma maki dla Krakowa.

Następnie wicepr. J. K. Federowicz od-czytał następujący telegram, jaki Prezydium o-trzymało od ministra żywnościowego Hoefera:

Dostawa maki lub zboża w styczniu dla lu-dności Krakowa z powodu braku wszelkich rozporządzalnych zapasów chwilowo zupełnie niemożliwa. Kraków ma być zaopatrywany na razie z zapasów, mających uzyskać się w Galicyi.

W końcu przystąpiła Rada do szczegółowej dy-skusji budżetowej.

cie przyznać, że rozdarcie polskiego narodu na części było zbrodnią międzynarodową i doma-gali się wolności i niepodległości dla całego na-rodu polskiego, natomiast państwa centralne za-strzegły się przeciw mieszaniu się także w tym względzie w sprawy swe wewnętrzne, musi uczy-nić bolesne wrażenie na nasze umysły.

Wszak jednym słowem delegaci rządu rosyj-skiego temsamem poparli żądanie całego narodu polskiego zjednoczenia wszystkich ziem polskich i państwowej niezawisłości, tudzież zalecili pań-stwom centralnym przyjęcie tego naszego progra-mu narodowego, państwa centralne zaś odrzuciły te propozycje, nie zadawszy sobie nawet trudu bliższego rozpatrzenia doniosłości takiego rozwią-zania sprawy polskiej dla powszechnego i trwa-łego pokoju europejskiego. Nic dziwnego, że

POLACY Z NIEUFNOŚCIĄ I WIELKĄ TROSKĄ PATRZA NA ROKOWANIA POKOJOWE

w Brześciu Litewskim i ze mimo uspokajających zapewnień pana prez. min. Seidlera i hr. Czernina wielu Polaków nie może się oprzeć wrażeniu, że obszary polskie i litewskie, oderwane od Rosyi, upatrzone są na utworzenie dla Niemiec „samoistnej kolonii w Europie“.

Niechaj mi nikt nie mówi, że znane oświadcze-nie gen. Hofmanna, iż „niemieckie naczelne kiero-wnictwo armii musi odmówić wszelkiego wnie-szania się w sprawy oswoobodzonych obszarów“, było jakoby głosem odośobnionym generała nie-mieckiego!

Przebieg rokowań pokojowych i oświadczenia dyplomatycznego przedstawiciela niemieckiego dowodzą, że gen. Hoffmann w sposób prosty i żoł-nierski dał wyraz rzeczywistym intencjom Nie-miec.

Przecież niemiecki sekretarz państwa Kuehl-mann zaraz w następnym dniu stwierdził swą zu-pelną zgodę z Hoffmannem, a że ta zgoda nie była tylko aktem grzeczności wobec generała, o-kazuje się dowodnie z treści oświadczenia, jakie pan Kuehlmann złożył na czwartym posiedzeniu komisji specjalnej w następującej osnowie: „Niemcy i Austro-Węgry nie mają zamiaru wcie-lenia do siebie zajętych obszarów, nie mają też zamiaru zmuszania tych obszarów do przyjęcia takiej lub innej formy państwowej, muszą jednak ze zastrzeżeniem dla siebie i dla ludów obszarów za-jętych wolną ręką do zawierania umów wszelkie-go rodzaju.

Już pewne pismo niemieckie wskazało na to, że np. Marokko jest także państwem samoistnem i że Francja go nie anektowała, ale że sultan z jej laski panujący zawierał umowy wszelkiego rodza-ju, że system kolonialny zna wiele takich „państw samoistnych“, poczynawszy od państwa wschodnich Indyi, a skończywszy na Kongo i Marokku.

POLSKA ZASŁUGUJE CHYBA NA LEPSZY LOS,

niż, aby była przedmiotem obcego wyzysku. Wprawdzie prezydent gabinetu zapewnił, że „mo-narchia nie myśli o tem, aby Polsce dyktować us-trój państwowy, a rząd uważa Polskę za samo-istne państwo, które ma uregulować samoistnie stosunki z nami“, lecz oświadczenie to jest, sfor-mowane w ostrożnej dyplomatycznej formie i zamilcza o istotnym momencie, o zamiarze zawar-cia z Polską już z góry umów wszelkiego rodzaju.

Cóż więc znaczy to żądanie Niemiec, zanim je-szcze Polska się ukonstytuuje? Nie miałoby ono żadnego sensu, gdyby nie było

INTENCJI NARZUCENIA POLSCE CIĘŻKICH WARUNKÓW I ZOBO-WIAZAŃ

w jej politycznie niedojrzałym stanie. Nie ulega przecie wątpliwości, że Polska niepodległa będzie miała bez zastrzeżeń prawo zawierania dowolnych umów i związków z Austrią i Niemcami i z ca-łym światem. Jest jednak istotna różnica między umowami, jakiego państwa centralne zawarły z władzami polsk., przez siebie ustanowionymi i od siebie zawiśłymi, a temi, jakie ustanowić mogły z niezawisłym państwem polskiem i z jego niezawi-słą reprezentacją i prawdziwym rządem polskim, na zasadzie wzajemnej równości i obopólnych in-teresów.

Nie zastanawiano się nad tem, jak się ułożą międzynarodowe stosunki Polski w przyszłości. Gdyby jednak Polska zechciała wejść kiedyś w trwały stosunek z państwami sąsiednimi, to nie-chaj to będzie związek dobrowolny równego pań-stwa z równym, a nie narzucony niemoralny zwia-zek, czy przyłączenie (Anschluss).

Parlament o Polsce i rokowaniach brzeskich.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 22 stycznia.

Prezydent Gross zawiadamia na wstępie wczorajszego posiedzenia parlamentu, że

komisja kontroli długów państwowych

donosi, iż ku swemu ubolewaniu nie może, gło-wnie ze względów państwowo-finansowych, przy-słać członkom Izby posłów protokołu i sprawo-zdania, przedłożonego cesarzowi.

Prezydent min. Seidler odpowiada w sprawie rezolucji uchwalonej w Pradze 6 stycznia i kon-fiskaty tejże.

Premier zwraca uwagę, że podczas gdy dekla-racja z dnia 30 maja uwzględniała wyraźnie inte-resy dynastyczne i państwowe i umożliwiała przez to współpracę między rządem a zwolennikami tej deklaracji, to w rezolucji praskiej trudnoby szu-kać względu na dynastyczną i współpanstwo-wą przynależność. Rezolucja zmierza do uzyska-nia uznania zagranicznych państw dla suweren-ności czeskiej. Rezolucja ta zwalcza pokój, któ-ryby nie przyniósł prawa samostanowienia ludów, prawa mającego służyć ku temu, by krajom su-deckim zapewnić przy rozwiązaniu dotychczasowe-go związku państwowego pełną niezawisłość i suwerenność bądź to przy Austrii, bądź to bez niej. Jest rzeczą jasną, że rezolucja w ten sposób dopuszcza do komentarzy w duchu wprost anty-państwowym, a wobec tego każdy rząd austriacki musi ją zwalczać wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

Mowca oświadcza, że rezolucja praska zreali-zowaną nie będzie.

Prezydent ministrów omawia potem

SPRAWĘ STRAJKU ROBOTNICZEGO

i oświadcza, że rząd nie cofnął się przed przyrze-czeniem robotnikom reform konstytucyjnych, chociaż uczynił to tylko w zasadniczej, lecz szcze-rej i poważnej formie. Przeprowadzenie tych re-form nastąpi w ten sposób, że narodowy stan po-

siadania będzie utrzymany i że uprawnione żąda-nia wszystkich części ludu zostaną zaspokojone w miarę możliwości.

Mowca oświadcza w końcu, że rząd będzie mógł swoje trudne zadanie spełnić tylko wtedy, gdy uzyska w reprezentacji ludowej większe po-parcie.

Na wniosek Stanka izba uchwaliła otworzyć dyskusję nad oświadczeniem premiera.

Odczytano potem nagłe interpelacje.

Interpelacja nagląca Głabińskiego

w sprawie przyszłości okupowanych obszarów opiewa: Czy pan prezydent gabinetu w porozu-mieniu z min. spraw zagr. będzie skłonny:

1) dać wyjaśnienie, czy polityka monarchii niewzruszenie trwa przy tem, by po zawarciu pokoju z Rosyą cały obszar polski, należący przed wojną do Rosyi, niepodzielnie, bez wszelkich t. zw. korektur i zabezpieczeń gra-nicznych, zupełnie wolny i niczem nieograniczony oddany był do rozporządzenia Polakom przy równoczesnem opróżnieniu go przez ar-mie okupacyjne?

2) czy skłonny jest działać w tym duchu, aby na tym obszarze Polski powołana została do życia jaknajrychlej wolna reprezentacja narodu, zbudowana na szerokiej podstawie demokratycznej i aby jej zastrzeżono decy-zyę tak co do oderwania się od Rosyi, jak co do spraw swego ustroju państwowego, za-sad konstytucyjnych i ustroju armii polskiej?

Czy skłonny jest zapewnić Polakom przy obecnych i przyszłych rokowaniach pokojo-wych samodzielne, wolne od wpływów państw wojujących, zastępstwo celem strzeżenia praw i interesów polskich?

Po zgłoszeniu nagłych zapytań przez posłów: Jerzabka i Petruszewicza izba uchwaliła rozpocząć dyskusję nad nagłymi zapytaniami.

ziem polskich i litewskich, jakie objawiły się w ciągu rokowań przy równoczesnem, gośncm po-parciu ze strony niemieckiej opinii publicznej, wy-wolały w narodzie polskim głębokie rozgorycze-nie i powszechne zaniepokojenie. Już sam fakt, że delegaci rosyjskiego rządu nie wahali się otwar-

Pos. Głabiński oświadczył:

Przebieg rokowań pokojowych w Brześciu Li-tewskim i niektóre wywody przedstawicieli państw centralnych, wypaczenie pojęcia o istocie Prawa narodów do stanowienia o sobie, nadawszy stko jednakże jawne tendencje zaborcze co do

Wysoka Izbo! My, Polacy, musimy się zatem uroczyście zastrzedz przeciw temu, aby nam kre-powano samodzielność i niezawisłość przyszłej Polski, a względnie jej części z pod zaboru rosyjs-

skiego, jakimkolwiek naruszeniem jej przez umowę. Protestujemy

PRZECIW ZAMIAROM NOWYCH PODZIAŁÓW POLSKI

pod pozorem regulacji, czy zabezpieczenia granic, niemiłej przeciw planom wydarcia nam zagłębia węglowego, głównej podstawy naszego przemysłu w Królestwie Polskiem. Najskuteczniejszym i jedynym zabezpieczeniem granic będzie przeciwnie urzeczywistnienie naszego programu narodowego przez połączenie wszystkich części Polski i wszystkich jej obszarów w jedno państwo niepodległe, albowiem przez to znikną niebezpieczeństwa dla przyjaznych stosunków między państwami sąsiednimi. Natomiast każda nowa niesprawiedliwość i każde nowe kawałkowanie żywego polskiego organizmu narodowego stworzyć musi oczywiście niebezpieczeństwo dla pokoju wewnętrznego i zewnętrznego w przyszłości.

Ubolewamy nad tem, że państwa centralne dotąd nie dopuścili do konstytucyjnej reprezentacji narodu na szerokiej, demokratycznej podstawie i żądany, ażeby jak najszybciej taką reprezentację powołano do życia, nie tylko celem zorganizowania żadanego przez delegatów Rosyi votum narodowego dla utworzenia niepodległego państwa, ale także dla uchwalenia zasad konstytucji, ustroju armii i możliwości utworzenia konstytucyjnego i odpowiedzialnego rządu polskiego.

Domagamy się dalej, aby w rokowaniach pokojowych obecnych lub przyszłych uczestniczył przedstawiciel Polak, nie krępowany wolą państw wojujących, któryby z całą swobodą strzegł praw i interesów całej Polski.

Liczymy na to, że także rząd monarchii strzedz będzie podczas rokowań interesów Polski, między innymi także praw Polski na Ukrainie.

Wystarczy tu wspomnieć, że Rada ukraińska postanowiła okupować przeszło 2 miliony hektarów ziemi polskiej wraz z licznymi fabrykami i przynależnościami i uznała je za własność ukraińską, a nie za własność narodową polskiej mniejszości!

Nie rozumiemy, dlaczego po zawarciu pokoju z Rosją musiałoby pozostać wojsko okupacyjne nadal na obszarach Polski i Litwy. Byłoby to tylko wskazówka, że państwa nie wyrzekły się żądań żaborecznych, albowiem Polacy dadzą sobie sami radę z utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa w swoich krajach.

Na powyższe żądania i pytania oczekujemy od rządu odpowiedzi jasnej i niedwuznacznej.

Posel Pacher odczytuje oświadczenie związku Niemców czeskich w sprawie utworzenia samodzielnej prowincji niemieckiej w Czechach, z prawami i przywilejami kraju koronnego, posel Koroscec zaś oświadcza, że Słowianie południowi podtrzymują nadal swój program utworzenia samodzielnego południowo-słowiańskiego państwa.

Posel br. D'Elvert w imieniu Niemców morawskich żąda podziału Wydziału krajowego na sekcje niemiecką i czeską i zupełny rozdział zarządu szkolnictwa morawskiego.

Posel Kłofacz oświadcza, że deklaracja z 6 stycznia da się wprawdzie zgnieść, — ale czeski lud nie będzie milczał. Mowca podkreśla dążność Czechów do utworzenia samodzielnego czeskiego państwa i odrzuca wszelką odpowiedzialność za rokowania w Brześciu Litewskim.

Posel Oberleithner zgłasza w imieniu niemieckonarodowych posłów śląskich stanowczy protest przeciw tworzeniu nowego państwa na podstawie czeskiej deklaracji w Pradze z 6 stycznia.

Posel Daszyński stwierdza, że rozpoczął się już wielki ruch, który jest wynikiem wojny światowej. To, co się dzieje w Rosji i Austrii, to są dotychczas tylko skromne początki ruchu, który wzrośnie do olbrzymich rozmiarów i porwie za sobą miliony wtedy, gdy z rowów strzeleckich wróci żołnierze.

Przeszedłszy do sprawy polskiej mowca oświadczył, że chcemy jako polska część przejść do niepodległej, zjednoczonej Polski.

Posel Zender domaga się, by w Brześciu faktycznie robiono politykę austriacką.

Posel Petruszewicz czyni zarzuty hr. Czerninowi, że przybiecał delegacji polskiej oprócz Galicji wschodniej, nadto cały obszar ukraiński w Chełmie, a nawet część ukraińskiego Wołynia.

Posel Soukup co do Polski, Kurlandii i Litwy oświadcza, że trzeba temu zapobiedz, by z tej wojny wyszedł twór nowej Alzacji i Lotaryngii. Przemawiali następnie pp. Martel, Funk i Mataja, poczem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. (Wir) Atakiem przypuszczonym wczoraj do policyi czeskich dr Seidler zdobył sobie

napowrót serca wszystkich Niemców mieszczańskich. Powszechne jest zdanie, że dr Seidler przez to, że nazwał Czechów wrogami państwa, skojarzył stronnictwa niemieckie około swej osoby i egzystencję gabinetu przedłużył. Posiedzenie dzisiejsze miało wszelkie znamiona zewnętrznej sensacji. Frekwencya posłów, nie wyłączając Koła, była duża, galerye przepełnione, usposobienie podniecone, jednak bez goryczy i akcentów tragicznych. Hałas, jaki panował podczas całej mowy Seidlera w izbie, nie był pozbawiony jowialności. Niemcy tryumfujący nie byli krwi żądni, zbiorowa psychologia zdawała się mówić: napłwał! Na miejscu zmarłego posła Pernerstorfera złożono wieniec od towarzyszy partyjnych. W izbie zjawili się po raz pierwszy posel lwowski Breiter i posel wszechniemiecki, Malik. Ich miejsca w izbie były przystrojone kwiatami.

Doniosłe wnioski w Kole polskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 22 stycznia.

(Wir) Na dzisiejszym posiedzeniu Koła posel Witos wniósł imieniem klubu ludowców rezolucję polityczną, będącą rozszerzeniem programu z dn. 28 maja, oraz żądaniem dopuszczenia Polaków do rokowań pokojowych. (Rezolucję tę zamieszczamy na str. 1-szej. — Przyp. red.)

W dyskusji posel Stapiński, przedstawiający beznadziejne położenie Koła, miotanego politykowaniem kolejnym pięciu rozmaitych wiceprezów, zażądał aby

KOŁO PRZEDWYSZYTKIEM WYBRAŁO PREZESA.

Śliwiński zażądał ze względu na doniosłość sprawy narodowej i nagłość decyzji co do udziału delegacji polskiej w Brześciu Litewskim, załatwienia przedwyszytkiem rezolucji Witos. Abrahamowicz domagał się, aby rzecz pozostawić najpierw klubom do rozpatrzenia, a na razie przejść do porządku obrad. Matakielewicz opowiada się za załatwieniem wpraw spraw narodowej, wynik głosowania w tej sprawie wskaże gdzie szukać prezesa. Skarbek oświadcza się za rezolucjami Witos.

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie wniosek Stapińskiego, co do wyboru prezesa z poprawką Stesłowicza, żeby rzecz tę załatwić w dniu następnym. Przyjęto dalej 26 głosami ludowców i narodowych demokratów przeciw 23 głosom konserwatystów i demokratów wniosek, aby rezolucję Witos poddać dyskusji. W kwestyi, kiedy dyskusja ma się odbyć, zgodzono się, aby odbyła się na jutrzejszym posiedzeniu Koła pod warunkiem, że stanowiąc będzie punkt pierwszy obrad. Obecni na sali obrad socjaliści w dyskusji, ani w głosowaniu nie uczestniczyli.

Socjaliści występują z Koła?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. (Wir) Wiedeńskie pisma popołudniowe podały wiadomość, że polscy socjalni-demokraci mają zamiar wystąpić z Koła i utworzyć ponownie klub odrębny. Wystąpienie to tłumaczy socjaliści zachowaniem się większości (?) Koła w sprawie utworzenia samodzielnego państwa polskiego i stosunkiem Koła do rządu. Inforacja ta, jak się dowiaduje, pochodzi od jednego z posłów socjalistycznych. Dziś po południu klub socjalistyczny odbył długą naradę, ale zapowiedzianej uchwały secesyjnej nie powziął. Słychać, że narady trwać będą dalej. Na dzisiejszym posiedzeniu Koła zjawili się socjaliści, ale ani w dyskusji, ani w głosowaniu nie brali udziału.

*) (Przyp. red.) Jeśli ów pan posel takiej udzielił informacji pismom wiedeńskim — to uważać ją musimy za szczyt perfidy tej dzisiaj skompromitowanej grupy poselskiej. Wszak notoryczną jest rzeczą, że tylko dzięki socjalistom powstała w Kole Polsk. ta większość, na którą obecnie ów posel skarży się przed Niemcami. I ta właśnie socjalistyczna — konserwatywno — demokratyczna większość zapędziła Koło tam, gdzie dotąd znajdowało się ono wobec wszystkich najżywoźniejszych spraw narodu i kraju — jak: wobec sprawy tworzenia państwa polskiego i wobec stanu aprowizacyjnego w kraju, badającego właśnie w ścisłym związku ze stosunkiem Koła do rządu.

Komisya parlamentu niem. o zajściach w Austrii.

Berlin. (BK.) W głównej komisyi parlamentu toczyła się dyskusja z powodu zawieszenia „Vorwaertsu“. Eber, socjalny demokrat, wskazał na to, iż strejk w Austrii przemienił się w strejk polityczny, zwracający się przeciw wystąpieniu generała Hoffmanna w Brześciu. Zakazano uk-

zywiania się „Vorwaertsu“, ponieważ on przyniósł sprawozdanie o zajściach w Austrii. Pó wyjaśnieniu zastępcy ministra przewodniczący zaproponował, by obrady nad zajściami w Austrii odroczyć do czasu, kiedy kanclerz państwa wygłosi przemowę. Po przerwie w posiedzeniu podsekretarz Broche dawał wyjaśnienia o zajściach w Austro-Węgrzech.

Ofiara ces. Karola na budowę pomnika Kościuszki.

Lublin. (BK.) Na inauguracyjnym zebraniu miechowskiego sejmiku powiatowego odczytał komendant okręgowy pułkownik Preveas odezwę, wzywającą do wzniesienia pomnika Kościuszki na poboju wsku raclawickim. Fundusze potrzebne na wzniesienie pomnika mają być zebrane w drodze składek ludności. Zebrani powitali odezwę tę entuzjastycznie. General-gubernator Szeptycki subskrybował w imieniu cesarza Karola jako pierwszą ofiarę na ten cel 5.000 K.

Zjazd sejmików powiatowych w Lublinie.

Lublin. (BK.) Wczoraj otwarto tu pierwszy zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych okupacji austriackiej.

KOMUNIKAT AUSTRIACKI.

Wiedeń. (BK.) Urzędownie ogłaszają 22 stycznia:

Położenie nie zmieniło się.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Berlin. (Biuro Wolffa). Wielka kwatera ogłasza 22 stycznia:

ZACHODNI TEREN WOJNY.

Na wschód od Ypres była czynność artylerii ożywioną w ciągu dnia i o pewnych godzinach w nocy. Małe oddziały angielskie próbowały nadaremnie na kilku miejscach we Flandryi wtargnąć do naszej strefy obronnej. Na reszcie frontu czynność bojowa była umiarkowaną.

W Argonach, na północ od Four de Paris, kompanie francuskie po przygotowaniu ogniom, które trwało przez cały dzień, ruszyły wieczorem przeciw naszym stanowiskom. Odparto je ogniem i po walce zbliska. Na wschodnim brzegu Mozy i w okolicy Flirey ożywiła się chwilami czynność artylerii.

WSCHODNI TEREN WOJNY.

Nie nowego.

Na macedońskim i włoskim froncie położenie nie zmieniło się.

Pierwszy generalny kwatermistrz: Ludendorff.

Walka morska koło wyspy Imbros.

Berlin. (BK.) Urzędowo. Dnia 20 b. m. koło wyspy Imbros krążownik pancerny turecki „Sultan Juvus Selim“ (dawniejszy „Göben“), mały krążownik „Midilli“ (dawniejszy „Breslau“) oraz łódzie torpedowe stoczyły walkę z angielskimi siłami morskimi. Zniszczono jeden większy i jeden mniejszy angielski monitor i parowiec transportowy oraz stację sygnałową w zatoce Kefalos. Podczas odjazdu został krążownik „Midilli“ zatopiony, a krążownik „Sultan Juvus Selim“ lekko uszkodzony. Nieprawdziwą jest wiadomość angielska, że krążownik ten został ciężko uszkodzony.

Po zamknięciu kroniki.

SPRAWA STRAJKU w GAZOWNI I ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Robotnicy i urzędnicy gazowni i elektrowni miejskiej zgromadzili się wczoraj w gmachu elektrowni i po dłuższych obradach uchwalili cały szereg postulatów. Jako termin dla odpowiedzi na postulaty nazaczyli zebrani dzień 23 b. m. godz. 12 w południe. Nadto uchwalono rezolucję, domagającą się: 1) Przywrócenia silnej, niepodległej Polski; 2) zawarcia natychmiastowego powszechnego pokoju. Postulaty wręczono prezydentowi miasta, które zażądało zwłoki w decyzji do czwartku 24 b. m. z zastrzeżeniem, że pertraktować się będzie osobno z urzędnikami a osobno z robotnikami.

Trochę humoru.

— Panie Trikenig, jak się pan czujesz po podróży?

— Żle, żadnego interesu nie załatwiłem i tylko tyle skorzystałem, że w Wiedniu oddałem koronę, a w Berlinie straciłem markę. (N. Gazeta).

Ogłoszenie!

C. k. Starosta w Jasle poszukuje prawnika jako pomocnika, siłę koncepcyjną, wynagrodzenie dzienne po 8 kor. płatne w ratach miesiąc z tyłu z dołu. Zgłoszenia z podaniem „curriculum vitae” i świadectwami wnieść wprost na ręce c. k. Starosty w Jasle do końca stycznia 1918.

Niezdolni do służby wojskowej mają pierwszeństwo.

KONKURS

na posadę urzędnika biura rachunkowego przy Komendzie c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, plac Szczepański 1. 8, III p. Wymagane ukończenie szkoły średniej, teoretyczna i praktyczna znajomość rachunkowości ogólnej. Absolwenci szkół rolniczych mają pierwszeństwo. Nadto poszukuje Biuro rachunkowe kilku buchalterów do większych majątków ziemskich w Galicji. Warunki zależne od umowy i kwalifikacji.

KONKURS.

na kierowniczkę Sklepu Ziemianek we Lwowie.

Wymagane warunki:

Samodzielność, przedsiębiorczość, dokładne obeznanie z handlem, produktami spożywczymi, obeznanie z rachunkowością oraz odpowiednie wyrobienie w stosunkach z klientelą.

Wymagana kaucja K 2.500.—

Miesięczna płaca zależna od umowy i kwalifikacji do 500 K. Szczegółowe oferty z podaniem przebiegu życia, odpisami świadectw i podaniem referencji, tylko pisemnie pocztą pod adresem Stefania Ujejska we Lwowie ul. Isakowicza boczna 1. 9. parter. Zgłoszenie osobiste tylko na wezwanie. Odpisów świadectw nie zwraca się.

Zarząd Sklepu Ziemianek we Lwowie.

BUCHALTER

wolny od wojska, z 25-letnią pracą zawodową, który pracował tylko w dużych przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych, jako naczelnik buchalterii i biura, władający językiem polskim i niemieckim, pragnie zmienić posadę. Może się powołać na referencje najpoważniejszych ludzi w kraju. Reflektuje tylko na poważną i stałą posadę. Łaskawe żądanie przedstawienia uprasza pod St. 1. 100* Poście restante główny Urząd pocztowy, Kraków. 540

WSZELKIE NASIONA

w szczególności: warzyw, koniczyń, traw, buraków pastewnych etc. kupuje

ZWIĄZEK EKONOMIČNY KOLEK ROLNICZYCH WE LWOWIE

Stow. zar. z ogr. por.

obecnie: KRAKÓW, Rynek L. 22.

WAZNE

dla P. P. Aptekarzy, Droguerzystów, Perfumeryi

przybory kosmetyczne, toaletowe

poleca hurtownie Fa.

J. Leserkiewicz, Kraków, Zielona 8.

Nie kupujcie nowej odzieży

lecz farbujcie u siebie w domu stare od słońca wyblakłe ubrania, bluzy, fartuszek, pończochy, płótno, jedwab, wełnę

farbką do barwienia materii „KARDOS“.

Do nabycia w barwie czarnej, ciemno niebieskiej, jasno niebieskiej, czerwonej, bordeaux, różowej, fioletowej, siwej, brązowej, żółtej i ciemno-zielonej w składzie

LAUFER JENŐ, Besztercebánya

(Węgry).

Paczka wraz z opisem użycia kosztuje 60 halerczy.

Odsprzedawcom dają wielki opust.

Każdą ilość dostarczam odwrotną pocztą.

MASZYNY DO PISANIA

sprzedaje i kupuje wszelkich systemów

Specjalny Zakład mechaniczny

dla naprawy i rekonstrukcji maszyn do pisania, rachowania i powielania

Kazimierz Blicharski, Kraków, Floryńska 32, parter w podwórzu.

FILMY DLA KINOTEATRÓW I PATHEKOK

JAKOŻEŻ WSZELKIE PRZYBORY KINEMATOGR.

DOSTARCZA

WYPOŻYCZALNIA FILM. „MERKUR“

Wiedeń VII. Neubaugasse 26.

EKSPOZYTORA: LUBLIN, UL. ZMIGROD 6.

Wydawnictwo kart artystycznych J. KLEIN, Kraków, Lubicz 3.

poleca wielki wybór kart malarzy polskich i zagranicznych, tudzież artystów i artystek kinowych (około 500 wzorów), jak również karty i bilety z poświęceniem i miłością w języku polskim, niemieckim, ruskim, czeskim i węgierskim.

Ceny przystępne. Wysyłka za zaliczką lub zapłatą z góry.

Większe przedsiębiorstwo

dzienne we wschodniej Galicji z siedzibą w mieście powiatowym, pragnie za bardzo wysokim wynagrodzeniem kilka rutynowanych sił urzędniczych tylko z dobrej opinii, a to:

1. jedną korespondentkę piszącą biegle na maszynie, władającą językiem polskim i niemieckim;
2. jedną fachową buchalterkę w dziedzinie uchałtera;
3. trzech magazynierów dla składów materiałów drzewnych.

Oferty z odpisami świadectw wnieść należy do administracji „Kurjera” pod S. P.

W na fiaszkowe

białe, czerwone, aus ryckie i węgierskie najprzedniejszej jakości, znanej marki (C. k. Dostawy Nadworne) całymi wagonami lub w mniejszych ilościach natychmiast loco Wiedeń do sprzedania.

Zamówienia przyjmuje Generalny Zastępca

Karol Schnapper, Kraków, Karmelicka 39.

Zdolni agenci poszukiwani.

KONICZYNE

czerwoną, białą i szwedzką, TYMOTKĘ

oraz wszelkie inne nasiona kupuje w każdej ilości

BANK ROLNICZY

C. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika L. 5.

Fabryka

wyrobów cukierniczych

solidnie prowadzona od 25 lat z liczną doborową klientelą miejscową i zamiejscową z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu do odstąpienia. Zgłoszenia tylko pisemnie pod adresem: Zakład rytmiczny Wiel. Stefana Czapickiego, ul. Grodzka Nr. 2.

Srutowniki

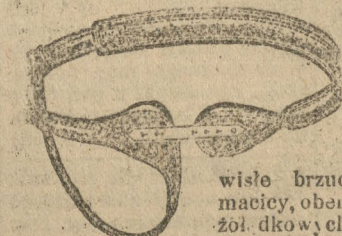
(do mielenia zboża) rozmaitej wielkości

Młynki do czyszczenia zboża

poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Oddział maszyn rolniczych Kraków, ul. Sławkowska 4.



wielkie brzuchy, przewrót opadania macicy, oberwanisus w cierpieniach żołądkowych i kisiek, w dolegliwościach spowodowanych z nieprawidłowych położeń, po operacjach i t. d. Podpaski mieszczące: obojętne i owijaki gumowe na zylaki nóg i t. p. Zamówienia wykonuje się natychmiast i zawsze w cenach możliwie najniższych. Wyśle się za zaliczką pocztową i też do Król. Polskiego. M. L. POLACZEK, Szambor 13 Galicja.

Odnawianie skóry twarzy moim środkiem jaskrawym

przez dra Funkego uznany za idealny wszechstronny środek pielęgnacji. Przez ten środek jaskrawy usuwa się nieznacznie mniej więcej w ciągu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkimi znajdującymi się w niej i na niej skazami cery, jak: pięgi, trądziki, przyszczy, zore pami, czerwone nos, wale pory w s rze i t. d., zwidz, obwisła skóra. Po ukończeniu kuracji pojawia się skóra oświeczająca, piękna, młoda i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. Cena 14 kor. Wysyłka dyskretną za zaliczką lub po przesłaniu nażytości (także markami). Sator J. Oswald, Wiedeń, XIII, Penzingerstrasse 50, Abt. 4.

TOKARNIE

dla obróbki żelaza

o wysokości ostrzy 265 m/m i odległości ostrzy 1900, 1800 i 2500 m m oraz tokarnie o wysokości ostrzy 180 m/m i odległości 2000 i 2500 m/m, w krótkich terminach dostawy do nabywcy u firmy:

Inż. K. Litwinowicz i Ska, Kraków, Dominikańska 3.

NIETYKŁA OKAZJA!

Licytacja!

W dniu 30. stycznia o 9-tej rano sprzedany będzie tanio dom piętrowy z dwoma ogródkami przy dworcu kolejowym.

Blizsze szczegóły w Sądzie w Oświęcimiu, lub Sabina Haida, Oświęcim, Dworzec

Pierze gęsie!

1 kg. białych, dartych K 24—
1 „ „ „ 16—
1 „ „ „ 10—
1 „ „ niedartych „ 10—
1 „ „ „ 5—

Wysyłka w 5 kg „paczka” za zaliczką pocztową IRMA HALDER, Praga-Smichov, ul. Kinského 1.

Okazyjna sposobność,

bo taniej o K 3.40 na 1 kilogramie niż gdzie indziej. — Orzechy włoskie bardzo dobre częściowo do sprzedania. Cena za 1 kilogram K 9.— Sprzedaje także hurtownie i wysyłka pocztą. Wiadomość: A. Sosnowska, ul. Pańska 12, parter.

TYMOTKĘ

Kon. cz. czerwoną, białą i szwedzką oraz wszelkie inne nasiona kupuje w każdej ilości BANK ROLNICZY c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego, we Lwowie, ul. Kopernika L. 5.

Młoda osoba

wykształcona, ruchliwa, pracowita, pragnąca się nauczyć księgarstwa, znajduje stałą posadę do ekspedycji w księgarni katolickiej w Krakowie, (Floryńska 1).

Osobiste zgłoszenie konieczne. Korespondencje pozostają bez odpowiedzi.

Starożytności

kupuje i sprzedaje Księgarnia katolicka Dra Mitkowskiego w Krakowie, Floryńska 1.

Osoba z lepszego domu

znająca kraj, szczerze, przyjmie posadę do wyreżowania pani domu lub ekspedientki w Bazarze cukrowym i t. p. Zgłoszenia do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, Buł. najewskiego 9.

Wodociągi, pompy, łazienki, klozety i t. d.

oraz wszelkie reperacje w zakresie ten wznoszące wykonuje

Zakład instalacyjny JÓZEF LASKO

KRAKÓW, ul. Mikołajska 5. Telefon 3393.

310

Większe jakoteż mniejsze dobra i lasy grubopienne

kupuje spółka finansowa.

Blizsza wiadomość:

ADOLF WACHSMANN.

JAGIELNICA, k. Czortkowa.

384

KREM

boro-glicerynowo-lanolinowy, jedynie skuteczny środek do racjonalnej pielęgnacji twarzy i rąk polecany i uznany przez Światowe Tow. Lekarskie w Krakowie — do nabycia w puderkach w aptekach i drogueryach.

Skład główny: Apteka pod „Słońcem“

Kraków, Linia A-B.

8660

AUTOMATYCZNA ŁAPKA NA MYSZY.



Na szczury K. 6.80, na myszy Kor. 4.80 przez jedną noc można złapać do 40 sztuk — mało widzialna z automatycznym zatraskiem. Łapki nakar. kony

„Rapid” a K 6.90, tysiące karakonów można złapać przez jedną noc. Skuteczna łapka na muchy „Nova” K 4.20. Wiele listów dziękczynnych. Wysyłka za zaliczką, porto 90 h Dom wysyłkowy TINTNER Wiedeń III. Neulinggasse Nr. 26 C.

8664

SUCHOTNICZY!

Piersiowo chorzy, — Płucno chorzy, — Asmatycy — Skrofuliczni — Beżkwiści — Cierpiący na blednicę.

6171

Nareszcie wynaleziono środek, przynoszący dawno upragnioną ulgę w wymienionych cierpieniach i wyleczenie tych chorób zapomocą

Wapienno-żelazistego syropu apt. Vertes'a.

Okazał się już u setek tysięcy cierpiących jako znakomity środek, a najpoważniejsi profesorowie i lekarze stosują go i polecają jako skuteczne lekarstwo w wymienionych chorobach, jakoteż do koksizmu, angielskiej choroby (rachitiz), płucia krwawo, chupienia, chorób kobiecych i stawów, znużenia i wyczerpania każdą go rodzaju. Z powodu przyjemnego smaku i zapachu zżywiają go chętnie nawet najwybredniejsze podniebienia dzieci. Wojskowi wracający z pola walki, wyczerpani i wycieńczeni zżywiają go ze szczególnym upodobaniem i ze znakomitą pożytkiem dla wzmocnienia i uzdrowienia osłabionego przez trudy wojenne organizmu. 1 flaszeczka K 6.— opłatnie; 4 flaszeczki wymagane zwykle do zupełnej kuracji, za nadesł. naprzód należytości K 17.— Do nabycia tylko u L. Vertes'a, Apteka pod „Białym Onem“, Lugos 743, Banat.



Piękność swą

zawdzięcam jedynie i wyłącznie cudownej receptce podług Dra Idlsona. Po jej zastosowaniu pozbyłam się wszelkich nieczystości skóry, a twarz moja nabrała rumianego, młodocianego wyglądu, jak dziecka. Byłam już bardzo nieszczęśliwą, gdyż mi nie pomagało; chociaż wydałam wiele pieniędzy wszystko było nadarmo. Za poradą mej przyjaciółki, napisałam do p. Jellinek, Wiedeń 83, fach 37 Abt. 10. i otrzymałam za przesłaniem portu zupełnie zadarmo tę cudowną receptę. Polecam wszystkim dziewczętom i młodziom powyższą firmę jak najlepiej, gdy przez nią osiągałam zupełną piękność.

8620

A. Hirschier.

MŁYNKI DO MIELENIA

wszelkich gatunków zboża i t. p. do najlepszej mąki.

Do przykręcenia do każdego stołu, ławki i t. p.

dostarcza:

Fa. Guttman

W Przemyślu, ul. Jagiellońska 1. 8.

Dostarczane listy na żądanie darmo!

245

Posady.

POSZUKUJE się osoby rzetelnej, energicznej, która by potrafiła objąć miejsce kucharzki w domu obywatelskim. Warunki 50 K miesięcznie, wikt pierwszostolny, buty. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń 3 Maja 5, pod „Uczciwość”. 487

OGRODNIKA kawalera do dużego ogrodu warzywnego przyjmie się na wieś. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, 3 Maja 5, pod „Ogrodnik”. 488

DOBRA kucharka, zdrowa, pracowita i uczciwa, tylko z dobrymi poleceniami, poszukiwana na wieś od 1 lutego. Zgłoszenia z odpisem świadectw nadsyłać pod „Kucharka”, posterestante Zbydnów. 513

TECHNIK dentystyczny, wolny od wojska, biegły robotnik w złocie i kaucuku znajdzie zaraz posadę u Dra A. Raczyńskiego w Stanisławowie. 517

POTRZEBNA posługaczka zaraz. Od 1 lutego potrzebna służąca młodsza za dobrem wynagrodzeniem. Batorego 22, I piętro, na prawo. 525

STRAŻNICY nocni korzystnie płatni o stałym zajęciu znajdują natychmiast posadę w „Instytucie straży nocnej”, Gertrudy 29. Zgłoszenia od godz 3—5. 528

NIEMKA rodowita potrzebna do konwersacji i nauki chłopca jedenastoletniego przez godzinę dziennie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Karmelicka 52 pierwsze piętro, Starzewska. 485

WARSTAT ślusarski Szklarskiego w Podgórzu przyjmie kowala do lekkich robót i kilku chłopców do pomocy za zapłatą. 491

POSZUKUJE się nauczyciela do wyuczenia języka francuskiego w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod K. K. do Adm. „Kuryera”. 511

POTRZEBNE robotnice do fabrycznego przedsiębiorstwa konfekcyjnego, obznajomione z szyciem na maszynie i prasowaniem. Pierwszeństwo mają siły kwalifikowane, które zatrudnione były w podobnym zakładzie. — Zgłoszenia osobiste w kancelaryi przy ul. Karmelickiej 51. 522

NAUCZYCIELKĘ i freblankę przyjmie Zakład wychowawczy chłopców zaraz. Wynagrodzenie 40 K miesięcznie, mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Towarzystwa im. Jachowicza, w Tarnobrzegu. 547

POSZUKUJE się osoby, która by zajęła się zupełnie trojgiem małych dzieci wieku 1½ do 5 lat. Liczą na osoby mające w tym k erunku praktykę. Zgłoszenia listowne pod post.rest. „3 M. S. J.”, Myślenice. 553

UCZEŃ z ukończoną 4 kl. gimn., najwyżej lat 16, religii rzym.-kat., uczący, zostanie przyjętym zaraz na praktykę do drogueryi Jana Porębskiego w Strzynie. 554

SZAFARKA z dobrimi poleceniami znajdzie zaraz umieszczenie we wosze. — Wiadomość: Helena Machowska, Rzeszów, Zamkowa 11.

KINO-operatora, poszukuje Kino-Muzeum, Rzeszów. 565

ZARZĄD dóbr Wyszatyce p. Żurawica, poszukuje młocarni używanej do lokomobil 4-konnej. 489

SŁUŻĄCEGO poszukuje Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie, przy ul. Sokoła 1. 10, za mieszkanie, opłat i umową pracę. Odpisem świadectw nadsyłać się. 559

POTRZEBNA służąca do dwójga państwa od 1 lutego br. może być w starszym wieku. Ul. P. d. chów 13 II. p. wpr. at schodów. 561

CHŁOPIEC starszy potrzebny zaraz w faoryce tulei „Kosmos”, Krupnicza 21. Zgłaszać się rano między 7 a 8 godz. 572

JAN PILCH, fryzjer w Drohobyczu przenieść zaraz zdolnego pomocnika. Płaca miesięczna 200 K, osobne mieszkanie lub 100 K, wikt i mieszkanie. 576

DO nandiu korzennego, win, delikatesów potrzeba praktykanta. — A. Zbytniewski, Kraków, Zwierzyniecka 32. 582

PRZYJMIE chłopca do praktyki zaraz Konec. Zakład instalacji wodociągów, wyrobów metalowych, Franciszka Kuczyńskiego, Kraków, Długa 16. 587

POTRZEBUJE nauczyciela do chłopczyka I gim. od II półroczu — daje całe utrzymanie i 60 K miesięcznie. Nieuwzględnione listy zostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia: Zarząd szkoły Osiek koło Zm. gr. du. 590

Poszukują.

BUCHALTER wolny od wojska, absolwent Akademii handlowej (czterolatniej), samodzielna siła, znający buchalterię amerykańską, poszukuje posady, również na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Kuryera” pod „Buchalter”. 9130

ZDOLNA pomocnica fotogr. poszukuje natychmiastowej posady. Zgłoszenia pod „Pomocnica” do Adm. „Kuryera”. 574

OGRODNIK-pomocnik, lat 34, żon., z Król. Polsk. obecnie w miejscu w Czechach z 14-letnią zagraniczną praktyką poszukuje stałej posady ogrodnika w Galicji, ewent. w Król. Pol. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Ogrodnik-pomocnik” do biura ogłoszeń Praga, Wach. Namesti 45. 523

OSOBA młoda inteligentna, pracowita, znająca się w każdej gałęzi gospodarstwa, zajmie się domem, wstąpi do sklepu, jako bona lub t. p. zajęcie. „Praca”, posterestante, Tarnów. 546

POSZUKUJE zajęcia samotnej gospodyni-kucharki, chętnie do wojskowosci. Malicka, Kraków, Szewska 21. 549

GOSPODYNIA-kucharkę samotną poszukuje zajęcia u samotnego pana. C. Z. Kraków, Szewska 21, parter. 550

WOŻNY, wolny od wojska poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Wożny” do Adm. „Kuryera”. 557

ASYSTENT farmacji starszy obecnie na posadzie przyjmie od 1 marca br. krótsze lub dłuższe zastępstwa ewentualnie stałą posadę w aptece. Zgłoszenia pod „Farmaceuta 100”, Mszana Dolna, posterestante. 558

MAGISTER farmacji, kolebieta bardzo dobrze polecona, przyjmie posadę na prowincji. — Zgłoszenia do Adm. „Kuryera” pod „Praca”. 564

Kupię. Sprzedam.

ZAJĄCE i wszelką drożdżę kupujemy. Spółka „Guom” Kraków, Krowoderska 35. 492

MAJĄTEK 400 morgów z dworem zaraz sprzedam, równina, czarnoziem, godzina koleją do Lwowa 4 km. do stacji. Kraków, Karmelicka 35, III. p., Biuro. 575

PROŻNE beczki z win. skrzyń w różnych wielkościach do sprzedania. Wiadomość: Diantass, ul. Szewska 8. 480

ŁÓŻKO z siatką i 3-ma posiadzkami na 2 osoby do sprzedania. Ulica Felicjanek 11, Janina Krupa, między 7 12 a 1½. 573

DO sprzedania kamienica jednopiętrowa z ogódkiem, w ładnym miejscu. Wiadomość: Dębni, ul. Różana 4, u właścicieli. 579

MŁYN wodny na młewa gospodarskie, możliwe z tartakiem, kupię lub wydzierżawię, najchętniej w miasteczku. Józef G. zealowski, Dubie, p. Rudawa. 580

KUPIĘ folwark od 100 do 200 morgów z lasem w okolicy Galiicy z wkładem 60.000 K. Zgłoszenia przyjmują Roman Hańko, Jarosław. 581

KUPUJĘ GARDEROBĘ męską używaną. Korespondentkę napisać do L. Schmausa, Kraków, Szeroka 1.22. 200

STARĄ porcelanę, antyki kupuje zbieracz. Pisać: skrytka pocztowa Nr. 13, Kraków. 580

DOM z ogrodem 215 sążni kw. do sprzedania zaraz. Wiadomość w Bochni, ulica Gazaris, Ant. Brzuchacz. — Pośrednictwo wykluczone. 583

Matrymonialne.

TRZEJ wyszli podoficerowie przebywający od dłuższego czasu na froncie z braku znajomości tą drogą pragną zapoznać się z pannami stałego charakteru, w celu nawiązania korespondencji; rzecz traktując seryo. Zgłoszenia pod 1) Wiara, 2) Nadzieja, 3) Miłość do Admin. „Kuryera”. 577

MĘŻCZNA lat 32, przystojny, właściciel jednej z prowincjonalnych aptek w Król. Pol. pragnie tą drogą nawiązać w celu matrymonialnym korespondencję z osobą młodą, przystojną i muzykalną. Posag wymagany. Wiadomości nie anonimowe zgłaszać do Adm. „Kuryera” pod „Aptekarz”. 592

Zgubiono. Znalezione.

ZGINAŁ mały, złoty piasek z rasy raiterów, krótkiej sierści, wabiący się Orzeszek, dający się poznać po przewracaniu kościółków. Sowie wynagrodzenie otrzyma kto go odzyska, poda gdzie się znajduje lub odda w Podgórzu, ulica Mickiewicza 1. 55. 858

Różne.

POSZUKUJE się kilkumorgowej parceli z torem przemysłowym w wielkim Krakowie na założenie fabryki. Zgłoszenia ofertowe z opisem i podaniem ceny przyjmują Administracya „Kuryera ilustrowanego” pod szyfrą „Ode”. 506

200 KORON dam, za wyśzukanie 2—3 pokoi z komfortem umeblowanych z osobnym wejściem zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Kuryera” pod M. Z. 516

PRZYJACIEL Uprasza się o zawiadomienie, gdzie obecnie znajduje się Adam Zarzycki, który ukończył szkołę przemysłową w Krakowie w 1913 lub 14 roku. Osoby powiadomione o jego losie proszę o nadesłanie odpowiedzi za pośrednictwem „Kuryera” dla Przyjaciela. 530

ZAMIAST odpowiedzi refleksy 21 morgów do noszą, że parcela bez budynków we Węgrzcu, bliżej informować usilnie, Branki białe 25. 482

PROTEŻE zgubił inwalidę-legionista w Trzebinie w przejeździe do Szczakowej. Łaskawy znalazca zechce zawiadomić Adm. „Kuryera” pod znakiem „Proteza”. 578

KTOBY wiedział o adresie N. Kocierzuka, syna Iłki z Jamnej, powiatu Nadworniańskiego, będącego przy 58 Inf. Rgm. 5 komp. raczy donieść sirokanemu ojcu Iłkowi Kocierzukowi w Jamnie, poczta Jaremcze (Galicya), otrzyma nagrody 10 K. 584

ZMIENIĆ posadę pragnie przy większym przedsiębiorstwie, młody, energiczny, i sumienny handlowiec, wolny od wojska, jako magazynier, zarządca, kontrolor, lub płatniester. — Józef Gajda, Przemysław, ul. Leopolda Hauzera 6. 585

SZUKAM pokoju umeblowanego z osobnym wejściem, elektryką, oraz z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Utrzymanie” do Adm. „Kuryera”. 586

TECHNIK przyjmie kopiowanie rysunków i planów do domu pod gwarancją. Zgłoszenia pod „Technik 21” do Adm. „Kuryera”. 589

ZAMIANA! Dam białej mąki lub słoniny odpowiednią ilość za sztukę białego płótna. Zgłoszenia do Adm. „Kuryera” pod „Zamiana”. 591

ZARAZ pokój umeblowany do wynajęcia. Sobieskiego 16 C. II p. 514

SPÓLNIKA do hodowli jarzyn, sadów i szkółek w okolicy polskiej lub ukraińskiej (w możliwie łagodnym klimacie) szuka ogrodnik, kawaler, z wyższą szkołą praską a z długoletnią praktyką. Zgłoszenia (polskie lub ukraińskie) przyjmuje T. K. Czerwiński, Techniczne biuro ogrodnicze w Radomiu, ul. Lubelska 59. 481

JEDNOKLASOWA posadę nauczycielską, powiat Sanok blisko kolei, mało dzieci, zamienię na równorzędną lub stałą w większej szkole gdzie można wygodnie pomieszkać. Zgłoszenia do Adm. „Kuryera” pod „Nauczyciel”. 521

SKRADZIONO dnia 10 b. m. ze Suchej konia wraz z saneczkami małymi do naważu i w chemicie. Koni był ogierek, 6 lat, średniej wielkości, szarego koloru, maści czerwonej (kasztań) ogon i grzywa czarne, z gwiazdką na czole, tylne nogi u spodu po pęciły białe, w lewej przedniej nodze róg biały. Za odnalezienie konia dam w nagrodę 200 K. Inż. K. Zawadzki, Sucha. 529

POSZUKUJE PLACU w starym Krakowie z łatwym dojazdem dla urzędnika mającego skład. Cena musi być przystępna. Zgłoszenia pod „Faun”, do Administr. „Kuryera”. 562

POSZUKUJE się samca jednorocznego rasy hawańskiej. Zgłoszenia z podaniem ceny pod adresem: Poczta Rymanów-Zdrój. 551

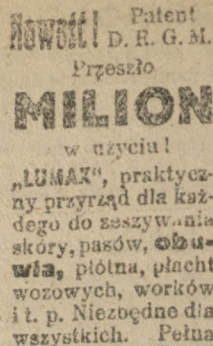
MIESZKANIE dla panienci lub ucznia klas niższych z utrzymaniem lub bez. Fortepian do przegrywania. Wiadomość od 1—4, Krupnicza 22, of. I. p. drzwi na lewo. 552

DZIERŻAWA majątku większego w okolicy Przemysła do odstąpienia zaraz. Zgłoszenia pod „Dzierżawa”, post-rest., Lwów. 556

Składalca Kolek rolniczych w NISKU poszukuje 571

kieownika sklepu. Posada zaraz do objęcia. Reflektanci zechcą podać swe curriculum i warunki. 482

Nowy Patent
D. R. G. M.
Przeszło
MILION
w życiu!



„LUMAX”, praktyczny przyrząd dla każdego do szycia skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancja. Polska

sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitymi igłami, klebkiem nici K 450 z przesyłką, 5 sztuk K 20.— Za zaliczką o 50 h drożej. Generalne fabr. zast. Dom Handlowy M. Pierozek i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9. (nowy lokal). Poszukuje się zastępców! Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 8107



Skończenie piękny kształt biustu osiągnąć można tylko przez wielokrotne wypróbowanie i skutecznie działający preparat 8001

HYPERIN

z patentowaną wibracją. Najnowszy przez lekarzy polecony wynalazek wedy. Widoczny skutek już po 14 dniach, dalsze używanie zbytnie. Ten nadzwyczajny preparat gwarantuje polecić można kobiecie każdego wieku. O nieszkodliwości i działaniu oświadczyli się niejednokrotnie wielo doświadczeni autorów. Pona gwarancja ustawowo zastrzeżona. Zdumiewa w najwzajemny sposób. Da się także przez 2 osoby użyć. Za nie odpowiadać zwrot pieniędzy. Cena wraz z przyborami i sposobem użycia Kor. 8.90. Poczta o 80 hal. więcej. Dyskretna wysyłka bez podania zawartości przez Dom wysyłkowy Towarów higienicznych

J. KUKLA,
Praga, ul. Perłowa 1. 55.

Maść

przeciw odmrożeniu i swędzeniu skóry

przez sław. prof. i lekarzy poleconą, dowodnie najlepszą bo pewnie i szybko leczącą środek na odmrożone członki, swędzenie skóry, swierzbi i liszaje. Cena 1 oryg. flakonu z gwarancją za zaliczką 3 K wysyła: 449

„KOSMOS”, Centrala Kosmetyki, Wadowice, fach pocztowy.



Prawdziwe szwajcarskie zegarki kieszonkowe

barzo pięknie wykonane, punktualnie idące, z 3-letnią gwarancją, o kopertach z niebieskiej stali, z nikt lub pozłoczone. — Cena za sztukę K 30.— Zegarek ze świecami cyframi i wskazówkami K 36.— Odpowiednie latarki po K 6.— za sztukę. wysyłka za zaliczką Skład zegarków JAKOB KUNIA, Wien 11. Löwengasse 37.

SWĘDZĄCE WISYPKI

świerzbę, swędzenie skóry itp. leczy maść „ANTA”, zatwierdzona przez urząd lekarski. Cena K 6.— Dostać można w aptekach i składach aptecznych. Główny skład na Królestwo Polskie: Apteka J. Kaprzykowskiego w Radomiu; na Lubim: skład mat. apt. Magorowskiego i Turczynowicza, Krak. Przedmieście. 9155

Zakład pogrzebowy

„CONCORDIA”
M. KUSZYKIEWICZ
w Żywcu, ul. Kościeliska. 583

TECHNIK

także początkujący (wyższą lub niższą przemysłową, techniczną) lecz dobrze rysujący i rachujący dla budownictwa wiejskiego i przemysłowego poszukiwany. Oferty z dokładnym przebiegiem życia, odpisami świadectw, referencjami, wymaganiami, inaczey bez odpowiedzi do Biura ogłoszeń Sokolowskiego, Lwów 1235. 408

INŻYNIER

przyjmie na praktykę i wyuczy budownictwa, który chciał się tego fachu wyuczyć. Warunki: talent do rysunku, cztery działania, dobre chęci i wytrwałość. Także inwalidzi! Zgłoszenia z opisem życia bardzo dokładnie do biura ogłoszeń Sokolowskiego, Lwów 2428. 409

Zarząd dóbr Jodie walk op. loco poszukują

poszukują pomocnika gospodarczego na stoł.

Posada do objęcia zaraz. Kopię świadectw wraz z podaniem warunków nadesłać pod adresem Zarządu. 484

Zginął pies Foxter et

19-tego stycznia rano biały z czarną plamą na grzbiecie. Uprasza się łaskawego znalazcę o łaskawe odesłanie za swiłem w nagrodzeniem. Ulica Soltyka Nr. 13, II p. oficy. 581

Dobra i mała folwarki, kamienice, lasy, kopalnie i terena naftowe, udziały naftowe brutto i netto, najkorzystniej można kupić lub sprzedać przez Kones. Biuro pośrednictwa Dra Jana Dziurzyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński I. II. 8814

Woda kolońska oryginalna. Brzaya;
Kremy do zębów: „Poppa”, „Eida”, „Hygiodont”;
Kremy glicerynowe do rąk: „Szampon”, „Elida”, „Alba” i t. p.;
Brylantyny;
Pudry i t. d.

połącza hurtownie firma
J. LESEKIEWICZ,
Kraków, Zielona 8.
Wysyłka na prowincję odwrotnie.

!Na makel!
RECZE MŁYNKI

do mielenia zboża na mąkę, razówkę i na śródkę, do mielenia kukurudzy, korzeni i kawy w dowolnej grubości. Nowy sensacyjny wynalazek opatentowany. Naśladowanie wprawdzie zastrzeżone. Działalność 10 do 15 kilo na godzinę. Tysiące podziękowań! Połącza firma

FRANCISZEK ALBIN
Kraków-Podgórze,
róg ulicy Rykawa, obok kościoła. 545

Skła. maszyn rolniczych z fabryki F. Wichterle w Prościejowie.

Znakomity szampon do mycia głowy

100 paczek K 48— wysyła firma 308

J. LESERKIEWICZ,
Kraków, Zielona 8.

Oszczędność węgla!

„Igniaris” paczka K 1 40 oszczędza 50% węgla. „Igniaris” rozpuszcza się w wodzie i obiera się płynem węglem. Węgiel rozpalą się szybko, spala się powoli bardzo. Polskie prospekt darmu i opłatnie. Fabr. repr.: Dom handlowy M. Pierozek i Ska, Kraków, Karmelicka 9. 549